Nr 502. Kraków, Czwartek 3 Listopada 1910. Rok XXIX

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 10.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów **zamiejscowych 972.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **A. Olszewskiego,** ulica Kilińskiego 2 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W **Przemyślu** Krug. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 6 M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schallek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Ugoda zagrożona.

(Koresp. „N. Reformy").

Wiedeń, 2 listopada.

Szanse ugody czesko-niemieckiej znacznie się pogorszyły. Jeszcze tydzień temu nikt się takiego zwrotu nie spodziewał. Największe trudności zdawały się już pokonane, kompromisy były w zupełności ułożone, chodziło tylko o ich sformułowanie. W ostatniej chwili jednakże przed zapadnięciem klamki, niektórzy politycy czescy zaczęli się chwiać. Zestawiszy bilans kompromisów, znaleźli mało aktywów, a więcej pasywów. Czesi mieli przyznać Niemcom powiększenie liczby członków Wydziału krajowego, „veto" kuryalne w sprawach narodowych, w formie ustanowienia kwalifikowanej większości, potrzebnej do powzięcia uchwał; dalej Czesi mieli przyznać Niemcom trzecią część urzędników krajowych, zgodzić się na podział Wydziału krajowego na sekcye narodowe w formie utworzenia senatów narodowych i wreszcie miasto Praga ogłosić miało zarządzenia gminne w obu językach krajowych. Do aktywów kompromisu należało używanie języka czeskiego, jako wyłącznego języka urzędowego w wewnętrznem urzędowaniu miasta Pragi, i obowiązek przyjmowania podań czeskich przez władze autonomiczne w okręgach niemieckich. Naturalnie Niemcom przysługiwać miało prawo wnoszenia podań niemieckich w okręgach czeskich. Przy Wydziale krajowym miano utworzyć osobne biuro tłomaczeń dla podań wnoszonych w okręgach czeskich i niemieckich, a w języku innym od urzędowego.

Z tego zestawienia widać, że istotnie tylko Niemcy uzyskali koncesye i jest zupełnie zrozumiałem, że Czesi chcieli także wykazać się pewnemi zdobyczami, i w tym celu żądali równocześnie załatwienia najbardziej dla ludności czeskiej kwestyi piekącej, to jest sprawy szkół dla mniejszości. Ponadto nie chcieli zrzec się zupełnego wpływu na sprawy administracyjne niemieckiej części kraju i żądali, aby uchwały sekcyj narodowych podlegały jeszcze zatwierdzeniu ze strony plenum Wydziału krajowego. Rzecz oczywista, że to samo prawo obowiązywałoby także narodową sekcyę czeską w Wydziale krajowym. Niemcy atoli to żądanie Czechów „a limine" odrzucili, zaś uregulowanie sprawy szkół mniejszości narodowych chcą odroczyć „ad calendas graecas".

Tem samem traci ugoda dla Czechów właściwie wszelką wartość. Niemcy chcą wymusić na Czechach jednostronne koncesye przez dalsze udaremnienie obrad Sejmu i dla postrachu grożą cofnięciem zgody na urzędowanie wewnętrzne w Pradze w jednym czeskim języku. Jest to groźba dosyć śmieszna. — Gmina miasta Pragi i teraz urzęduje tylko w języku czeskim i Czesi nie potrzebują tego prawa dopiero zdobywać. Przeciwnie, ugoda nałożyłaby na wszelki sposób pewne ograniczenia językowe na gminę, któremi dotychczas się nie krępuję. Argument Niemców, że jest niesłychanem, aby Niemcy, mieszkający w Pradze, nie mogli korespondować z gminą w swoim języku, mimo, iż jest ich tam tyle, jak na przykład w Salcburgu lub Celowcu, nie wytrzymuje krytyki. Gdyby przyjęto tego rodzaju teoryę za podstawę rokowań ugodowych, to Czesi mogliby się odwzajemnić argumentem jeszcze silniejszym. — Oto w Wiedniu mieszka więcej Czechów, aniżeli Praga liczy mieszkańców niemieckich, a jednak gmina miasta Wiednia nie urzęduje w języku czeskim. Jeśli tedy Niemcy grożą cofnięciem punktów umowy, już zawartej, to sobie więcej tem szkodzą, aniżeli Czechom, którym rokowania ugodowe dotychczas żadnych nie przyniosły korzyści, lub dały im zdobycze bardzo problematyczne.

Jeszcze jednak pertraktacye nie są zerwane i nie należy tracić nadziei, że przyjdzie do porozumienia. Ale jeżeli mamy wiernie określić nastrój chwili, to musimy skonstatować, że dziś przeważa opinia pesymistyczna. Być więc może, że rokowania wprawdzie nie będą formalnie zerwane, lecz tylko przerwane.

Następstwa takiego zwrotu byłyby jednak bardzo poważne, jak to już raz zaznaczono. Nietylko Sejm czeski pozostałby unieruchomiony, lecz także Rada państwa nie byłaby zdolną do żadnej trwałej i większej akcyi politycznej. Przed porozumieniem czesko-niemieckiem w Pradze byłaby także wspólna praca Czechów i Niemców w parlamencie wiedeńskim niemożliwą. Mielibyśmy tedy tylko bardzo krótką sesyę Rady państwa przed Nowym Rokiem dla uchwalenia prowizoryum budżetowego i ewentualnie dla przedłużenia regulaminu prowizorycznego i wybory członków delegacyj. A czy się parlament zbierze także po Nowym Roku, tego nikt dziś powiedzieć nie może. *Sz.*

Rząd wobec ugody czesko-niemieckiej.

(Tel. „N. Reformy").

Praga, 3 listopada.

Dziś rozpoczynają się tu na nowo rokowania ugodowe. Spodziewają się, że decyzya zapadnie dzisiaj, a najpóźniej w bieżącym tygodniu.

Szkopułem w akcyi ugodowej jest kwestya językowa, zwłaszcza sprawa dwujęzykowego urzędowania w Pradze. Niemcy domagają się, ażeby magistrat miasta Pragi urzędował w obu językach ze względu na Niemców, tam zamieszkałych, których liczba wynosi 30 tysięcy, wedle Niemców zaś 50 tysięcy. Czesi do tego nie dopuszczą. Niemcy dowodzą, że Kramarz i radykali czescy chcą rozbić ugodę. Czesi wskazują na to, że Niemcy nie dotrzymują kompromisu i nie chcą załatwić sprawy szkół mniejszości.

Ogłoszenie komunikatu rządowego o cofnięciu opustów podatkowych przy podatkach: budynkowym i gruntowym, uważają za presyę, jaką rząd chce w ostatniej chwili wywrzeć na Czechów i Niemców.

Mianowicie rząd przyznał dla Czech opusty podatkowe w wysokości 15% dla podatków gruntowych, a 12½% dla podatków budynkowych, ale tylko pod warunkiem, jeżeli Sejm uchwali ustawę, iż podatek osobisto-dochodowy wolny będzie od dodatków krajowych. Ponieważ jednak Sejm czeski w r. b. ustawy takiej nie uchwalił, rząd chce cofnąć opusty podatków gruntowych i budynkowych.

Ogólny dochód z podatków gruntowych wynosi w Czechach 21,900.000 K z czego 15 procentowy opust wynosiłby 3,280.000 K, a opust 12½ procentowy przy podatkach budynkowych w ogólnej wysokości 23,330.000 K wynosiłby 3,490.000 K, razem więc 6,770.000 K, które rząd chce obecnie cofnąć.

W taki sposób pragnie rząd właścicieli gruntów i domów przekonać o konieczności uruchomienia Sejmu, a więc o zawarciu ugody.

Ten zamiar rządu wywołuje wielkie niezadowolenie nietylko właścicieli gruntów i domów, ale także i wśród publiczności, która obawia się podwyższenia z tego powodu cen mieszkań. Domy i grunta tracą też wskutek tego na wartości o 15 względnie 12 i pół prc.

Oto przykład: Dom, z którego roczny dochód „brutto" wynosi 40.000 K, płaci tytułem podatku 10.000 K, w rzeczywistości jednak płaci tylko 8.745 K, ponieważ opust wynosi 1.255 K.

Przesilenie w gabinecie francuskim.

Kiedy w sobotę, po nadzwyczajnie burzliwych rozprawach, francuska Izba deputowanych uchwaliła Briandowi wotum zaufania, dzienniki, zupełnie oddane rządowi, ogłosiły artykuły, zapewniające o zwycięstwie gabinetu. Niezaprzeczenie wotum zaufania, uchwalone dla gabinetu w chwili, gdy ważyły się losy jego istnienia, jest zwycięstwem, jednakże i zwycięstwa są względne, a co najważniejsze, mniej lub więcej trwałe.

Takie względne i nie bardzo trwałe zwycięstwo odniósł Briand; to też trafnie wyraził się jeden z dzienników paryskich, że kolejarze dokonali „sabotażu" na gabinecie. Inny dziennik, nawiązując do znanych słów Brianda, rzuconych w toku jego mowy podczas ostatniej dyskusyi, że mianowicie Briand nie cofnąłby się przed bezprawiem, ażeby salwować ustawy — przypomniał znane słowa Ludwika Napoleona po dokonanym przez niego zamachu stanu: „Je suis sorti de la legalité pour rentre dans le droit" — „Opuściłem legalność, ażeby wrócić do prawa". To przypomnienie zamachu napoleońskiego — nie tylko zresztą przez ten jeden dziennik, ale także przez deputowanych — nie minęło bez wrażenia.

Należy także podnieść, że powaga Brianda znacznie zmalała i to w krótkim czasie. Kiedy dnia 28 czerwca b. r. nowo wybrana Izba deputowanych zebrała się na posiedzenie i obradowała nad programem rządu, uchwalono Briandowi wotum zaufania 404 głosami przeciwko 121, w sobotę stosunek ten wyraził się w cyfrach 329 przeciwko 183. Oprócz 74 socyalistów przeszło 100 radykałów, a więc stronników rządu, odmówiło w sobotę Briandowi zaufania.

W ten sposób punkt ciężkości rządowej większości przesunął się z partyi radykalnej do tak zwanej lewicy republikańskiej, która zawsze utrzymuje stosunki z partyą umiarkowaną, popierającą z reguły każdy rząd. Jeżeli od tej nowo powstałej większości rządowej odciągniemy skrajną prawicę, rachunek wykaże, iż Briand będzie musiał w przyszłości oprzeć się na partyi umiarkowanej, gdy dotąd podstawę gabinetu tworzyli radykali. Oczywiście partya umiarkowana nie będzie bawić się w platoniczne popieranie rządu, lecz przedłoży Briandowi rachunek.

Niemniej atoli należy podnieść, że odgrywają w tym wypadku wielką rolę również poglądy osobiste, zwłaszcza ambicye polityczne osobistości, które się niecierpliwią, czekając na tekę ministeryalną. Briand wypowiedział to otwarcie w Izbie deputowanych, wołając: „Rząd ma paść, ponieważ znajduje się za długo u steru i obudził wszystkie niezdrowe żądze, które w tej chwili zawarły sojusz z inicyatorami gwałtów".

Wspomnieliśmy, że część radykałów oderwała się w sobotę od większości rządowej. Są to przeważnie stronnicy Combesa, byłego prezydenta gabinetu, oddawna frondujący przeciwko Briandowi, skutkiem zakulisowej gry swojego mistrza. Combes za każdą cenę pragnie dostać się ponownie do steru rządu, ale opinia powszechna nie popiera tych dążności, sądząc, że Combes odegrał już swoją rolę, kiedy przeprowadził politykę kościelną, wszczętą przez Waldecka-Rousseau.

Obok tego już przed sobotniemi obradami Izby deputowanych mówiono w kuloarach o tem, że Viviani, minister dla spraw socyalnych, poda się do dymisyi, gdyż nie zgadza się na ograniczenie prawa strajkowania, tudzież ustawy o syndykatach. Kiedy jednakże wybuchła burza w Izbie deputowanych, Viviani był na tyle lojalny, że odłożył swoją dymisyę na później i oświadczył, że przyjmuje na siebie razem z kolegami odpowiedzialność za wszystkie kroki rządu w czasie strajku kolejowego.

Wobec tych wszystkich okoliczności Briand postanowił wyjaśnić sytuacyę i przedłożył prezydentowi republiki dymisyę całego gabinetu. Prezydent republiki przyjął dymisyę i polecił Briandowi utworzenie nowego gabinetu. Wspomnieliśmy, że Briand skutkiem secesyi pewnej części radykałów będzie musiał oprzeć się na partyi umiarkowanej. Gdyby umiarkowani stawiali z tego tytułu zbyt wygórowane żądania, Briand ma zamiar rozwiązać Izbę, do czego uprawniony jest prezydent republiki za zgodą Senatu. Ta groźba skierowana jest pod adresem radykałów, którzy już podczas ostatnich wyborów byli w znacznej mierze zdani na łaskę Brianda. Wśród takich warunków Briand ma wszelkie szanse powodzenia na najbliższą przyszłość. Ale we Francyi trwałość gabinetów jest zawsze problematyczna i to jest jedyną okolicznością, groźną dla Brianda.

Dymisya gabinetu Brianda.

(Tel. „N. Reformy").

Paryż, 3 listopada.

Zmiany w gabinecie Brianda będą o wiele znaczniejsze, niż z początku przypuszczano. Z wyjątkiem Brianda, ministra spraw zagranicznych Pichona i ministra wojny Brune'a, zapewne wszyscy inni ministrowie ustąpią.

Jest nawet wątpliwem, czy Millerand pozostanie w gabinecie, albowiem jest on przeciwnikiem ograniczenia wolności syndykatów w drodze ustawodawczej. Briand natomiast nosi się z zamiarem wydania ustawy, zakazującej wszystkim osobom, pozostającym w służbie państwowej, przyłączania się do strajku. Zamiar wydania takiej ustawy jest przyczyną ustąpienia ministrów, którzy w większości są jej przeciwni.

Briand powziął też zamiar zniesienia ministerstwa pracy, pozostającego obecnie w rękach Vivianiego. Briand chce to ministerstwo przyłączyć do ministerstwa spraw wewnętrznych, którem obecnie zarządza.

Słychać, że i prezydent Izby deputowanych Brisson zamierza ustąpić ze swego stanowiska.

Nowy gabinet ma przedstawić się Izbie deputowanych w poniedziałek.

Nowa sesya Dumy.

W piątek ubiegłego tygodnia, na dwa dni przed piątą rocznicą manifestu konstytucyjnego, zebrała się trzecia z rzędu „zdolna do pracy" Duma na czwartą swoją a przedostatnią w jej kadencyi sesyę.

Wiadomo już oddawna, że trzecia Duma, powstała z lipcowego zamachu stanu w roku 1907, jest w znacznej swej większości zbiorowiskiem mameluków rządowych. Cała ich praca parlamentarna ma dwa tylko cele: osłaniać powagą pseudo-parlamentaryzmu takie czyny rządu reakcyjnego, na które za czasów niemaskowanego absolutyzmu nie byłby się on zdobył (zniszczenie autonomii finlandzkiej), tudzież systematyczne kompromitowanie samej idei parlamentaryzmu w oczach szerokich, politycznie niewyszkolonych mas rosyjskich.

Pozytywna działalność dotychczasowa tej Dumy, którą reakcyoniści nazywają w przeciwstawieniu do dwóch jej „rewolucyjnych" poprzedniczek „zdolną do pracy" — równa się niemal zeru. Dość powiedzieć, że oryginalny ten parlament dotychczas nie tylko nie uchwalił, ale nawet do uchwalenia nie przygotował żadnej z ustaw, mających rzeczywiście reformistyczne znaczenie. I tak kwestya praw zasadniczych, jak wolności osoby, nietykalności domu i mienia, wolności zgromadzeń i stowarzyszeń, ustawodawstwa prasowego i t. p. nie została w żadnym punkcie nawet poruszona. — Wprawdzie bowiem rząd sam wystąpił z kilkoma projektami ustaw, n. p. co do nietykalności osób i odpowiedzialności urzędników, ale projekty te od roku spoczywają w komisyach Dumy, które się przeważnie — wcale nie zbierają...

Zmierzając do wymienionych wyżej dwóch swoich zasadniczych celów, trzecia Duma zadowalniała się dotychczas tylko ogromnie długiem i nudnem dyskutowaniem nad budżetami państwowemi, przemlewaniem śmiesznych przedłożeń rządowych w rodzaju podwyższenia lub zniżenia pensyi pisarzom w Turkiestanie. Z ważniejszych zaś rzeczy dokonała tylko dwóch: uchwaliła budowę kolei amurskiej i — zniesienie autonomii Finlandyi..

Także kontrolująca działalność Dumy okazała się bardzo znikomą i raczej demoralizowała ogół, niż wpływała na poprawę administracyi. Wszystkie ważniejsze interpelacye opozycyi w sprawie niesłychanych nieraz nadużyć rządu już to unicestwiała, w zarodku niejako, sama komisya interpelacyjna, już to, dopuszczone na plenum, stawały się one tylko okazyą dla prawicy i jej czarnosecinnych żywiołów do nowych antikonstytucyjnych popisów. Dość powiedzieć, że na interpelacyę Miliukowa w sprawie Aziefa odpowiedziała większość Dumy interpelacyą do rządu, dlaczego nie pociąga samego Miliukowa do odpowiedzialności karnej, skoro na podstawie relacyj tego samego Aziefa wiadomem jest, że w roku 1904 Miliukow brał udział w zjeździe przedstawicieli partyj rewolucyjnych w Paryżu? Dalej już nie można było posunąć się w cynizmie.

Z tych wszystkich powodów hasło strzeżenia Dumy, które rzucali przed trzema laty kadeci, w przekonaniu, że samo istnienie Dumy, bez względu na jej jakość przyczyni się do wzmocnienia konstytucyonalizmu rosyjskiego, okazało się zbytnio — optymistycznem. Trzecia Duma bowiem nie tylko nie wzmocniła tego konstytucyonalizmu — a niebezpieczeństwo całkowitego zniesienia go bynajmniej nie minęło jeszcze — ale, co gorsza, przyczyniła się bardzo znacznie do rozpowszechnienia w politycznie niewyrobionem społeczeństwie rosyjskiem tej demoralizacyi i dezoryentacyi, która przejawia się na zewnątrz, jako całkowita apatya, sceptycyzm, a nawet cynizm w rzeczach publicznych.

Obecna czwarta sesya Dumy rozpoczęła się w sposób świadczący dowodnie, że kierunek jej ideowy nie uległ najmniejszej zmianie. Oto z powodu niedawnej śmierci prezydenta pierwszej Dumy Muromcewa partya kadecka zgłosiła na pierwszem posiedzeniu Dumy wniosek, aby pamięć zmarłego uczczono przez powstanie. Przeciw temu wnioskowi złożyła prawica dwa protesty. Jeden z nich, złożony przez Krupienskiego imieniem grupy nacyonalistów, opiewał: „Posiadając pewne dane do przypuszczenia,

---

HELENA ROMER.

MAJAKI.

40 (Ciąg dalszy.)

Karliński z niezachwianą cierpliwością wysłuchiwał gawęd i przemówień, będących często jedynie chęcią wygadania się wreszcie ojczystą mową, a nie mających realnej treści. Krótkiemi zdaniami zwracał zbyt rozbiegające się dyskusye na właściwe tory i całą energią doskonałej, logicznej, a sarkazmem wbijającej się w pamięć wymowy, zmuszał słuchaczy do wypowiadania się wyraźnego i do zbierania sił na realną akcyę.

Wobec powstających sporów i różnicy zdań w kwestyi przystąpienia posłów polskich z Litwy do Koła koronnego, przy tworzeniu się „Koła polskich posłów z Litwy i B. Rusi", oraz dyrektywy, jaką im dać miano co do solidarności z Królestwem, Karlińskiego, mającego stosunki z Koroną, interpelowano nieustannie.

Przeszedł gorzkie chwile walk z niechęcią i ponurą zawziętością, z jaką odpychano wszelką ideę łączności z rodakami z tamtej strony Niemna. Nazwy „Koroniarze", „Królewiacy" brzmiały w niektórych ustach i argumentach tak wzgardliwie, jakby istotnie chodziło tu o obcy naród. Prawie za swoich wrogów poczytywano ludzi tamtych, jeżeli chcieli dawać jakie wskazówki polityczne, a za wiodących do zguby tych, co rad owych słuchać chcieli.

Wyodrębniano się na zasadzie innych miejscowych warunków terytoryalnie, a nie mogąc się łączyć z nacyonalistycznemi ruchami litewskiemi i białoruskiemi dla ich zbytniej radykalności, obywatelstwo polskie izolowało się co raz zgubniej, tracąc w chaosie znąconych pojęć o narodowości i obowiązkach nawet nazwę.

Wykuwano szereg zawiłych jak recepty określeń swoich zadań i zmieniano je, rozwodząc się w subtelnych dyscertacyach, pod jakim należy stać sztandarem i jaką mu znaleść nazwę w tak skomplikowanych stosunkach. Poza tem wszystkiem czaił się strach wywłaszczenia, więc chwilowe cofanie się od zbyt postępowych programów, to znów pochlebianie im obłudne „do czasu".

Rozproszona gromada szlachty, zebrana pierwszym porywem zapału wolności przed rokiem, obecnie rozłaziła się sennie już zniechęcona i już przerażona zuchwalstwem swych dezyderatów politycznych. Zostawali ludzie niezłomnej woli, zwracający siłę pracy w kierunku kulturalnym, gdyż na polu politycznem natrafiali na nieprzeparte przeszkody. Karliński z czasem zaczął mieć nieprzyjaciół, z czego wcale sobie nie zdawał sprawy. Występując otwarcie i bez kompromisów z ideą polskości, której służył, zarobił sobie wśród „krajowców" na opinię „wszechpolaka", zaś narażił się nie mało nacyonalistom litewskim, odmawiając wręcz przystąpienia do ich związków kulturalnych i agitacyjnych, uważając je za nieprzyjaźnie usposobione dla Polaków, a zbyt zbratane z żywiołami przewrotowemi. We wszystkich jednak okolicznościach dążył do zjednoczenia pod wspólnym hasłem dobra kraju Polaków i Litwinów, a jeśli mu się to rzadko udawało, to natomiast zyskiwało zupełny szacunek. Miał zresztą epokę względnego spokoju i ulgi. Nawet zwalczając ją stosownie do zdarzeń, witał jednak w skrytości serca i wielbił ze wzruszeniem starannie chowaną ufność w stawanie się i ciąg dalszy niezliczonych powstających projektów i stowarzyszeń.

Pozwalał sobie na wierzenie w rzeczy tak złudne jak wytrwałość rodaków, tak nieprawdopodobne jak rdzenny przewrót pojęć ogólnych. Kraj cały do zdawał mu się zmartychwstałą młodą siłą której cudotwórca rzekł: „wstań dzieweczko i idź" a kroki jej zesłabłe, ale nie bezsilne, kierować jeno i wspierać należało.

Uleciał gdzieś jego zwykły martwy, kamienny sceptycyzm, brak uciechy w żelaznem, bez uroku, spełnianiu obowiązków społecznych; z naiwnością wydrwioną zawczasu, z młodzieńczym jakimś porywem, kochanym za samą zjawę, witał chorem swem sercem wszystkie objawy nowej formy życia obywatelskiego.

Przytem obecność Ninia i podstępna nadzieja związania go bezpowrotnie z zaczętą i rozwiniętą tak szeroko pracą, pamiętna ciągle chęć zatrzymania „królewiątka" w tworzonem dla niego przez lat tyle królestwie, a także abrahamowa niby pasya złożenia tej młodej siły na ofierze ponurym bogom sennych puszcz, to wszystko wprowadzało Karlińskiego w stan cokolwiek inny, niż zwykła jego zimna uprzejmość. Niezaprzeczenie wpłynęła także na to usposobienie obecność ładnych, miłych kobiet w cichych ścianach Karlina. Pozostał po nich jakby słodki zaduch ciepłych kwieciarni, jak odnajdywane w każdym kącie uśmiechy i piosenki, które krążyły koło Karlińskiego, witały go, drażniły i tańczyły wirujące jak miłe, złote dzieci rozkosznie natrętne i nieszkodliwe psotne. O ile myślał o każdej z nich pojedynczo to szybko, bez sporu, przyznawał Zdence pierwsze miejsce.

Postać jej stała mu w pamięci plastycznie, jasno i wyraźnie, z pewną nawet natrętną brawurą stawała w każdym momencie bytności swej w tym domu. Była jak ten sztab generalny lśniący w centralnym punkcie armii, zwracający wszystkie oczy i uwagę, najlepiej wyćwiczony, rzucający się naprzód, lekceważąco dla wartości swych tytułów do przewództwa.

Ona chciała, musiała i była zawsze tą uwielbianą przodownicą śpiewną, dzielną, kwiatom i kłosom władczynią, co z panem twarz w twarz gada i gromadę w tan zalotny porywa ku wesołości i szczęściu, w śmiechach bujnego życia. A ilekroć, zdarzyło się, zwrócił się Karliński pamięcią do ubiegłych dni na pierwszym planie zdarzeń i epizodów jawiła się zawsze oślniewająca postać Zdenki.

Myśli Karlińskiego i ta najgłębsza łzawa czułość serca, otaczająca wspomnienie ukochanej kobiety, mijały jej osobę, z tem jakiemś niejasnem uczuciem, że samą w sobie twórczą, świadomie odpowiedzialną za popędy siłę, można zostawić własnym losom.

I gdy w pośród zebrań, prac komitetowych, obrad lub interesów wyłuskał godzinę czasu, nieodmiennie wiózł go znajomy o poczciwej twarzy i szybkim koniu dorożkarz pod bramę ogołoconego z letniej krasy ogródka na Antokolu, by tam, schyliwszy w niskim ganku swą atletyczną postać, mógł wejść do wilgotnego saloniku i przesiedzieć, wobec zawsze zmięszanej i trochę przestraszonej jego milczeniem Wandzi, godziny słodkiego zatracenia.

Patrząc na jej gorączkowy rumieniec, słuchając, jak kaszlała, doznawał jakiegoś uczucia koniecznej boleści, na którą nie myślał reagować. Przybyły z gwaru, z ujadań się o rzeczy wartości ziemskiej, z walk doczesnych zanurzał się w cichy szmer śmierci i nasłuchiwał jej szeptu, bez trwogi śledząc za jej postępem w wątłym organizmie Jamontówny i z zapamiętałym, nieprzytomnym uśmiechem dążąc za nią ślad w ślad.

Poczem wydzierał się od czaru i szedł do boju. Ninia marzenia były stokroć realniejszej natury: lekkomyślnie przeszedł do porządku dziennego (powtarzał sobie, dla honoru, że, na razie tylko) nad wszelką osobistą tragedyą, nie wyłączając nieświadomości, w jakiej pozostawał co do losów Dymitra Iljicza. Nb. starał się, wmawiając sobie tego bolesną konieczność, wydrzeć go z serca i wspomnienia dla względów rodzinno-patryotycznych, oraz dla wyniknąć mogącego rozdźwięku w ich pojęciach, nad czemby potem mógł cierpieć więcej, niż teraz. Chłodnym więc rozumkiem obliczył sobie, że należy pogrzebać i przecierpieć ten stosunek bez przyszłości. Wreszcie był zaciekawiony zgoła innemi psychologicznemi zawiłościami. — Szczerze i bardzo mile cieszył się nowym po części stosunkiem do „Papy", chytrze spoglądał na odnoszenie się do niego poufalsze, określając je mianem kokieteryi „starego" w celu zniewolenia go do swoich katońskich projektów. Poza tem jednak pochlebiało mu nieopisanie, że ojciec się nim zajmuje i liczy z jego efektownemi frazesami, oraz pragnął gorąco być wzorowej uprzejmości, by się ojcu podobać, zawrócić mu głowę i postawić się w stosunku do niego na stopie zachwycającej pieszczotki, a zarazem niezwykłej wyższości umysłowej.

(C. d. n.)

że będzie postawiony wniosek co do uczczenia pamięci Sergiusza Muromcewa przez powstanie z miejsc, my niżej podpisani uważamy za swój obowiązek uprzedzić, że znaczna część Dumy zapatruje się na ten wniosek negatywnie".

Drugi protest, złożony przez grupę skrajnych nacyonalistów antykonstytucyonalistów, opiewał:

„Rosyjska frakcya narodowa oświadcza, że uczczenie pamięci Muromcewa byłoby aktem przeciwpaństwowym i motywuje ten pogląd w sposób następujący: Duma mogłaby uczcić pamięć Muromcewa albo jako prezydenta pierwszej Dumy, albo jako działacza politycznego. Działalność pierwszej Dumy uznana została najwyższym manifestem z dnia 9 lipca 1906 r. za bezprawną. Działalność zaś polityczną Muromcewa uznał za przestępną sąd koronny. (Muromcew skazany był w r. 1908 na trzymiesięczne więzienie za podpisanie odezwy wyborskiej). Duma zatem wyrażałaby uznanie dla bezprawnej działalności i wstąpiłaby tem samem na drogę łamania prerogatyw monarchy".

Opierając się na tych dwóch protestach, prezydent Dumy kniaź Wołkonskij (reakcyonista, zajmujący miejsce październikowca Guczkowa, który ukarany więzieniem za pojedynek, złożył swą godność) odpowiedział na wniosek kadetów następującem oświadczeniem:

„Partya konstytucyjno-demokratyczna zgłosiła wniosek uczczenia pamięci zmarłego prezydenta pierwszej Dumy przez powstanie. Nie wchodząc w ocenę działalności zmarłego, myślę jednak, że uczczenie jego pamięci byłoby możliwem tylko przy całkowitej jednomyślności Dumy. Kiedy jednak jestem przekonany, że jednomyślności tej niema — a mam na to dowody pisemne — to sądzę, że jeżeli ma się zbliżać do mogiły zmarłego wśród kłótni i popychania, to lepiej wcale się do niej nie zbliżać".

Po tem oświadczeniu, które cała prawica przyjęła hucznemi oklaskami, powstała opozycya wraz z Kołem polskiem i opuściwszy demonstracyjnie salę, udała się na nabożeństwo żałobne za duszę Muromcewa, które zamówiono tuż obok w kaplicy dumskiej w pałacu Taurydzkim.

W taki tedy obiecujący sposób rozpoczęła Duma swoją czwartą sesyę, poczem przystąpiła do dyskusyi nad referatem sprawozdawcy komisyi szkolnej von Anrepa w sprawie projektu rządowego co do zaprowadzenia powszechnego przymusu szkolnego.

Aby uwypuklić jeszcze charakterystykę samej Dumy i stosunek opinii publicznej do niej, przytoczymy na zakończenie słowa bardzo umiarkowanego dziennikarza w „S-Pietierburskich Wiadomostiach", którymi powitał on czwartą sesyę tego pseudoparlamentu: Oto, co on pisze:

„Duma narodowej nudy, Duma fałszowana. Duma margarynowa, bezpłciowa lub dwupłciowa. Duma „uspokojenia" lub raczej śmierci (po rosyjsku gra słów „uspokojenia" i „upokojenia" — umierania). Duma Markowa, Krupieńskiego, Guczkowa, Lerchego i Gegeczkoriego, Duma wolności staro-obrzędowców i ucisku sektantów, Duma kosmopolityczna i nacyonalistyczna, Duma, która wyrzuciła dwieście milionów na awanturę amurską a redukująca nędzne wynagrodzenie pracowników państwowych, Duma, która w ciągu czterech lat nie zdążyła rozpatrzeć ani jednej z zasadniczych podstaw manifestu konstytucyjnego, a która w ciągu czterech dni postanowiła zniszczyć odwieczną instytucyę własności ziemskiej, Duma, którą na prawicy nazywają rewolucyjną a na lewicy reakcyjną, Duma, do której czynownicy wchodzą z większą arogancyą, niż do własnych kancelaryj... Powiedzcie wedle sumienia, czy taka Duma może liczyć na uspokojenie państwa?"

Po dniu zadusznym.

Cmentarz wielkomiejski jest rzeczywiście miastem umarłych pod względem obszaru, a ma także wygląd miasta z innych powodów. I tutaj są eleganckie dzielnice z ogromnemi grobowcami rodzinnemi, z pomnikami mniej lub więcej drogiemi, przyczem cena pozostaje w stosunku odwrotnym do estetyki — i tutaj ubodzy osobno kładą się na wieczny spoczynek pod krzyżem drewnianym. Nawet i tutaj ubogi lokator musi iść pod mur cmentarny, a proletaryusz wędruje ze wspólnego schroniska do wspólnego grobu. I tutaj, w mieście umarłych „parcele" są coraz droższe, podobnie jak w mieście żywych.

Nowoczesna administracya urządza także cmentarze na sposób nowoczesny. I oto każde miasto większe w Niemczech posiada „centralny" cmentarz, na którym każde wyznanie ma swoją odrębną dzielnicę. Zniknęły tak wielce charakterystyczne cmentarze wyznaniowe pod strychulcem administracyi. Taki cmentarz centralny podzielony jest w bardzo dokładny sposób na „kwatery" i wygląda jak karta papieru o równych kratkach. Litery i liczby wskazują mieszkanie każdego zmarłego, o ile ten zmarły posiada swoje osobne mieszkanie.

Na szczęście nie posiadamy jeszcze w Krakowie nowoczesnego cmentarza centralnego. I nasz cmentarz posiada „kwatery" i u nas są adresowe litery i liczby, ale nie ma na szczęście owych geometrycznych kratek, tak straszliwie równych i regularnych. Na cmentarzu naszym posiadamy wijące się ścieżki, grupy drzew starych, zakątki, które nazwalibyśmy odludnemi, gdyby nie były na cmentarzu. Wieczorami letnią porą, gdy zachodzące słońce rzuca ostatnie promienie na omszałe grobowce, gdy ptaki pośród cichego świegotu szukają swoich gniazd, a robaczki świętojańskie świecą nad krzakami, zdala zaś dochodzą odgłosy gwaru wielkomiejskiego — tutaj znajdują także i żywi chwilowy spoczynek umysłu.

Ale obok administracyi przydałoby się na cmentarzu choć trochę estetyki. Bardzo dobrze pojmujemy, że nie każdego stać na artystyczny pomnik grobowy dla siebie, czy dla swoich umarłych, że kamieniarze są rzemieślnikami, że wśród publiczności zmysł artystyczny nie dojrzał jeszcze należycie — ale dlatego właśnie w tym kierunku otwiera się wdzięczne pole do pracy dla stowarzyszeń i chętnych jednostek. Odczyty z obrazami świetlnemi byłyby nadzwyczajnie pożądane równie dla kamieniarzy, jak dla publiczności. A przy tej sposobności wspominamy, że niestety są na cmentarzu krakowskim sprowadzane z zagranicy pomniki, straszliwie szablonowe, robione fabrycznie. Czy i tutaj nie możemy się obejść bez obcych intruzów?

A także należałoby wezwać na cmentarz ogrodnika. Chodzi nie tylko o poszczególne mogiły, ale także — co jest ważniejsze — o cmentarz jako całość. Przecież tutaj roślinność odgrywać powinna pierwszorzędną rolę. Miarę religijności i etyki mieszkańców wielkiego miasta jest obok innych rzeczy także i cmentarz. Czy ta miara wypada pochlebnie dla Krakowa — nie chcemy tutaj rozstrzygać, ale to możemy powiedzieć, że na Krakowie pod tym względem spoczywają większe obowiązki, niż na innych miastach.

h. j—e.

Kronika.

Kraków, 3 listopada.

Minister robót publicznych dr Ritt przybywa dzisiaj po południu do Krakowa. Jutro rano będzie minister oglądał roboty regulacyjne około Wisły i roboty około zasklepienia koryta Rudawy. Po południu zwiedzi minister muzeum techniczno-przemysłowe, gmach szkoły przemysłowej i inne instytucye. W sobotę o godzinie 10 rano będzie minister Ritt udzielał audyencyi w biurze delegata w gmachu starostwa przy ulicy Basztowej. Minister przyjmie na audyencyi strony interesowane, władze i urzędy.

Na posłuchanie należy się zgłaszać w starostwie w piątek 4 b. m. w godzinach urzędowych od 9 do 1 i od 4 do 6. Minister odjeżdża w sobotę po południu pociągiem pospiesznym do Wiednia.

Wiec przedstawicieli miast Austryi, rządzących się własnym statutem, odbędzie się w Wiedniu w dniach 4 i 5 b. m. Jako delegaci Rady m. Krakowa, biorą udział radcy miejscy, pp. Wandalin Beringer i dr Adam Doboszyński; przedstawicielem magistratu będzie sekretarz dr Rudolf Sikorski.

Zniesienie kurtek studenckich. Rada szkolna wydała świeżo okólnik w sprawie umundurowania szkół średnich. W okólniku zwraca uwagę na niewłaściwość rozmaitych nieprzepisowych fasonów mundurków, czapek, ozdób i t. p. które pomimo wyraźnych w tej mierze przepisów, ciągle jeszcze między młodzieżą grasują. Równocześnie zabrania Rada szkolna noszenia kurtek studenckich, zamiast płaszczów.

Wiadomości osobiste. Pp. Paderewscy, w przejeździe ze Lwowa, dzisiejszej nocy wyjechali do Zakopanego, gdzie zabawią dwa dni.

Kierownikiem filii krakowskiej Banku hipotecznego, w miejsce p. Winiarza, powołanego na stanowisko wicedyrektora do Lwowa, został zamianowany, jak się dowiadujemy, p. dr Kornel Paygert, dotychczasowy kierownik filii stanisławowskiej.

Z teatru miejskiego. W „Przyjaciołach" Fredry grają pp. Arkawinówna (Zofia), Krysińska (panna Bobiné), Siemaszko (smakosz), Sobiesław (br. Antenacki), Szymborski (Wtorkiewicz), Kosiński (Zdzisław), Leszczyński (Czesław), Stępowski (Krupkowski). Reżyserya pracuje nad wznowieniem komedyi Zygmunta Kaweckiego „Szkoła".

Z teatru ludowego. Dziś benefis p. Stanisława Bończy, który wystąpi w arcyzabawnej farsie z muzyką i śpiewami p. t. „Zginęła teściowa".

W przedstawieniu tem bierze udział prawie cały personal aktorski, nadto p. L. Doliński, znany nauczyciel tańca wystąpi z grzeczności dla benefisanta w efektownym tańcu baszkirskim.

Wyzysk. Piszą nam z miasta. Jakieś Towarzystwo nakładowe św. Szczepana w Wiedniu rozsyła obrazki, wyobrażające Madonnę na Kahlenbergu, a do przesyłki dołącza oczywiście czek i odezwę, która się tak kończy:

„Naszem zadaniem jest więc chrześcijaństwu zrobić przystępnym i ten cudowny obraz w oryginalnej, prawdziwie artystycznie wykonanej reprodukcyi. Mamy więc zaszczyt przyłączone 10 sztuk przesłać z prośbą o łaskawe nas wspieranie w rozpowszechnianiu sztuki chrześcijańskiej i rozdzielenie takowych między przyjacieli i znajomych. Małą kwotę kor. 1·20 prosimy nadesłać nam zapomocą przyłączonego czeku".

Jest to jakieś niemieckie zarobkowanie, obliczone na to, że ludzie w Polsce wrażliwi są na Kahlenberg i przez pomyłkę wezmą te obrazki za dalszy ciąg składek na kościół kalenberski. Nie dajmy się wyzyskiwać.

W towarzystwie miłośników cytry. (Floryańska 39) odbędzie się w sobotę 5 bm. wieczór muzykalno-wokalny. W programie — występ orkiestry tambor-mandolinowej, terceta, kwartetu i kwintetu cytrowego, nadto deklamacya i śpiew p. E. Pisarskiej.

Z akademickiego Związku esperantystów. Bezpłatny kurs języka „Esperanto" dla członków, rozpocznie się dzisiaj o godzinie 6 wieczór w sali 40 Coll. Novum. Wszystkich członków zaprasza się celem omówienia dni i godzin w tygodniu. Ponieważ istnieje dość liczny szereg członków władających biegle językiem esperanckim, Towarzystwo zaprowadza dla nich kurs wyższy, polegający na konwersacyi. Na kursie tym zaprowadzi się działy specyalne, jak literatury, muzyki, filozofii, sztuki itp.

Związek ekonomiczny urzędników, profesorów i nauczycieli w Krakowie zawiadamia członków, że od dnia 2 listopada rozpoczęto codzienną sprzedaż wędlin w lokalu przy ul. św. Krzyża l. 20.

W Podgórzu odbędzie się 5 b. m. uroczysty wieczór Maryi Konopnickiej. Wieczór odbędzie w sali Sokoła (początek o godzinie wpół do ósmej) staraniem robotników; dochód przeznaczony na fundusz wykładowców popularnych.

Z sali sądowej. (O zabójstwo). Listopadowa kadencya sędziów przysięgłych w Krakowie rozpoczęła się dzisiaj rozprawą przeciw Stanisławowi Jastrzębskiemu, 30-letniemu kowalowi z Rączy, oskarżonemu o zabójstwo. W dniu 17 kwietnia br. oskarżony wraz z kilku towarzyszami zabawiał się w karczmie rączyńskiej. Wśród rozmowy, przeplatanej częstem wypijaniem wódki, powstała wśród biesiadników kłótnia, w czasie której przyszło nawet do czynnej zniewagi. W sprawę wdali się inni i na razie zażegnali bitkę, Szwajda jednak, który wywołał całą awanturę, mimo próśb, aby się oddalił, pozostał w karczmie.

Gdy nastał zmrok, drugi z uczestników zabawy, który znieważył czynnie Szwajdę, Jan Wędzicha, opuścił karczmę, a że był pijany, położył się spać obok gościńca na murawie, by odpocząć i przespać się. Wówczas oskarżony wyszedł z towarzyszami przed karczmę i namawiał ich, „aby wsunęli coś leżącemu Wędzisze, bo teraz nikt nie będzie widział". Obecni oświadczyli jednak, że niema powodu do bicia i z powrotem weszli do szynku. Wszedł z nimi i obwiniony Jastrzębski, lecz niebawem wyszedł znowu przed karczmę.

W niespełna kwadrans potem zjawił się w karczmie Wędzicha pokłuty nożem, ze złamanem żebrem i zaraz straciwszy przytomność upadł. Sekcya zwłok stwierdziła, że cięcia zadane były nożem, dochodziły do jamy brzusznej i do płuc, że krwotok wewnętrzny i zewnętrzny, wywołany temi pchnięciami, był bezwarunkowo śmiertelny.

Oskarżony Jastrzębski, na którego padło podejrzenie zabójstwa, przyznał się do czynu przed żandarmeryą i pokazał nawet nóż, którym zadał rany. Przyznanie to powtórzył także przed sędzią śledczym w dniu 22 kwietnia, później jednak zeznania te odwołał.

Rozprawie dzisiejszej przewodniczy radca s. kr. Grodyński, oskarża prok. Marowski, broni adw. Dr Bader; jako lekarz rzeczoznawca obecnym jest Dr Jankowski.

Jastrzębski na rozprawie do winy się nie przyznał, zeznawał jednak niejasno i bez zdecydowania.

Przedmioty ze świętokradztwa. Donieśliśmy przed kilku tygodniami, iż w dyrekcyi policyi krakowskiej zdeponowano znalezione w krzakach na Grzegórzkach kielichy, lichtarze i inne przedmioty, pochodzące z świętokradztwa, dokonanego w kościele parafialnym w Radziszowie. Okazuje się obecnie, że część ich, a mianowicie jedna sukienka z kielicha, górna część kielicha i trzy podstawy pochodzą z kradzieży w kościele parafialnym w Choczni koło Wadowic, dokonanej jeszcze w r. 1909 w nocy z Wielkiej soboty na Wielką niedzielę. Złodzieje skradli wówczas wszystkie kielichy ze skarbca kościoła w Choczni, tak, że w samą Wielką niedzielę niepodobna było odprawić mszy. Dziś właśnie zjawił się w krakowskiej dyrekcyi policyi ks. proboszcz Dunajecki z Choczni i część rozpoznanych przedmiotów zabrał. O ile słychać, sprawca owego świętokradztwa a zdaje się, także i innych świętokradztw, jest już władzom znany, dotąd jednak nie udało się go przytrzymać.

Obraza religii. Pod zarzutem obrazy religii aresztowano wczoraj w Krakowie 28-letniego Henryka Ruthmana z Zurychu, poddanego niemieckiego, z zawodu szofera.

Zagadkowe samobójstwo. Wczoraj około godz. 2 po południu zadał sobie 36-letni Teofil Świerczyński, zamieszkały przy ul. Floryańskiej l. 29, dwie głębokie rany w okolicę serca. Teofil Świerczyński wziął ślub z pewną panną przedwczoraj, wczoraj zaś urządził oficyalne przyjęcie, na którem bawiono się ochoczo. Podczas zabawy Świerczyński wyszedł do drugiego pokoju i wykonał zamach samobójczy. W niebezpiecznym stanie odwiozło go pogotowie do szpitala św. Łazarza.

Hulanka na Czarnej Wsi. W dzień Wszystkich Świętych obchodziło wielu młodzieńców w Czarnej Wsi bardzo huczne imieniny. Między innemi szczególnie wesoło bawiła się grupa wyrostków, złożona z dziewięciu towarzyszy. Gdy wszystkie szynki były już pozamykane, grupka rozbawionych awanturników udała się pod szynk Eisena i zaczęła się dobijać do środka. Ponieważ p. Eisen nie spieszył się z otwarciem szynku dla spóźnionych gości, awanturnicy wdarli się do środka przemocą i zaczęli hulać. Flaszki i szkło latało po szynkowni, jak roje ptaków. Brzęk bitego szkła ogłuszał całą okolicę najbliższą. Naturalnie nie obeszło się też bez wysączenia kilku flaszek wódki na rachunek p. Eisena. Wkroczyła jednak policya i zabawę przerwała. Natychmiast aresztowano Kazimierza Chrebika, Zygmunta Wróżka, Romana Moszkiewicza i Jana Jamroza, a dziś rano aresztowała policya krakowska jeszcze pięciu towarzyszy hulanki. Wszyscy to ludzie młodzi, od 16 do 24 lat, przeważnie murarze.

Aktualny. Młodziutki, 17 lat liczący Michał Dziedzic nie przespał sprawy i w dzień zaduszny. Otóż udał się, jak zresztą wszyscy Krakowianie, na cmentarz i tam zaczął się zachwycać dekoracyą kwiatową grobów. Niektóre wieńce i kwiaty tak mu się podobały, że brał je na pamiątkę do domu, nie pytając się wcale i nikogo o pozwolenie. Policya aresztowała go.

Sprzeniewierzenie. Wczoraj aresztowała policya krakowska Alojzego Dyląga, lat 23, z Czernichowa, który sprzeniewierzył na szkodę pewnego fabrykanta wody sodowej kilkadziesiąt koron.

Z kraju.

Tragiczny zgon. Z Cieszyna piszą nam: W poniedziałek po południu zmarł w Łyżbicach pod Cieszynem ś. p. Jerzy Grycz, właściciel młyna parowego i rolnik, w 56 r. życia. Przy restauracyi drewnianego budynku obok młyna zawalił się dach i ciężarem swoim zabił go. Tragiczny zgon Jerzego Grycza wywołał ogólny żal wśród Polaków śląskich. Zmarły należał do najwybitniejszych rolników na Śląsku, był członkiem Rady nadzorczej i komisyi rewizyjnej w Tow. oszczędności i zaliczek w Cieszynie, członkiem zarządu pol. Tow. rolniczego, kuratorem zboru ewangelickiego w Bystrzycy, członkiem licznych polskich towarzystw, a wszędzie grał wybitną rolę. Odznaczał się niezwykłą inteligencyą, wymową i prawością charakteru. Była to znana wybitna postać wśród Polaków-ewangelików na Śląsku, wśród których należał do przywódców ruchu narodowego. Dla polskości pracował i cierpiał wiele. Syn ś. p. zmarłego był profesorem gimn. w Tarnowie, obecnie jest prof. w pol. gimnazyum real. w Orłowej.

W sprawie reformy wyborczej sejmowej, odbyło się, jak nam z N. Sącza donoszą, zgromadzenie żydów, które zwołali pp. dr Leon Silberman, Kampf i Weindling. Referował p. Lichtman, który nawoływał społeczeństwo żydowskie do ściślej łączności z Polakami. Mowca wskazał na to, że dobrze robią posłowie-żydzi w Sejmie, że nie wysuwają kwestyi żydowskiej. Dosyć walki rusko-polskiej, nie trzeba stawiać jeszcze drugiej kwestyi. Mowca domagał się 4-przymiotnikowego prawa głosowania do Sejmu. Referat ten zwalczali pp. dr Liberman i dr Syrop, który żąda dla żydów osobnych mandatów, mianowicie jedną ósmą część mandatów sejmowych. P. Syrop żądał także, aby przy spisie ludności żydzi zapisywali się jako żydzi, a nie jako Polacy. Cięto odpowiadał na te wywody p. Lichtman. Uchwalono w myśl wywodów p. Silbermana i Syropa wysłać depesze do namiestnika, marszałka, posła Korytowskiego i żydowskich posłów w Sejmie.

Nowy Sącz, 31 października. (Sprawa II gimnazyum). W piątek 28 października odbyło się posiedzenie Towarzystwa nauczycieli szkół średnich, na którem omawiano sprawę pomieszczenia II-go gimnazyum. Podstawę do dyskusyi dał referat profesora Jarosława Opatrnego, opracowany na podstawie smutnych faktów, iż dotychczasowe pomieszczenie gmachu nie odpowiada najmniejszym wymaganiom hygienicznym, rujnuje zdrowie młodzieży i profesorów itd. W dyskusyi zabierali głos: burmistrz dr Barbacki, prof. Żytyński, Wiliński, Rzepiński, Kryczyński i inni. Burmistrz przyrzekł zająć się tą sprawą, przedłożyć ją Radzie miasta na najbliższem posiedzeniu i sprawę budowy nowego gimnazyum traktować urzędownie.

Dla pozyskania przychylności władz naczelnych krajowych i rządowych uda się w stosownym czasie deputacya do Wiednia i Lwowa. Według zapewnień burmistrza, miasto zgodzi się ofiarować odpowiedni plac pod budowę gmachu gimnazyalnego pod warunkiem, że drugie gimnazyum zostanie przekształcone na gimnazyum realne, czego sobie ogół interesowanych od dawna życzy. Spodziewamy się, że przyrzeczenie burmistrza będzie zrealizowane i że Rada miasta, zawsze w takich sprawach gorliwa, akcyę tę poprze jednomyślnie.

Rzeszów, 2 listopada. (Budowa elektrowni. — Herbaciarnia. — Kurs pożarniczy. — Znaczna kradzież). Budowa elektrowni postępuje w żywem tempie naprzód. Dotychczas wzniesiono już dom administracyjny, w którym mają być pomieszczone biura elektrowni i gazowni; drugi zaś budynek przeznaczony na właściwą elektrownię, stanie również w krótkim czasie pod dachem. Elektrownia musi być puszczona w ruch 1 kwietnia 1911 r., w przeciwnym razie naraziłoby się miasto na wysokie odszkodowanie z powodu niedotrzymania kontraktu z koleją.

W dniu 1 b. m. została otwartą herbaciarnia dla ubogich staraniem sodalicyi pań w lokalu przy ulicy Bernardyńskiej l. 10, gdzie również znajdują się dzienniki.

Kurs pożarnictwa, o którym poprzednio pisałem, zakończył się popisem i egzaminem praktycznym wobec zaproszonych gości i publiczności. Z ramienia miasta przybył wiceburmistrz dr Roman Krogulski, asesor dr Pelz, członek Rady powiatowej, p. Edmund Rylski i w. i. Po dokonaniu zdjęcia fotograficznego rozpoczęły się ćwiczenia na drabinach, wieży, przy sikawkach, oraz w ratowaniu zagrożonych pożarem, które spotkały się z ogólnem zadowoleniem widzów. Następnie odbyło się w sali Rady powiatowej zamknięcie kursu i rozdanie uczestnikom świadectw, które otrzymali: Józef Lip ze Zgłobnia, Ludwik Stanio ze Słociny, Józef Gaweł z Łukawca górnego, Sebastyan Cyma z Kraczkowej, Alojzy Domino z Babicy, Jan Wrona z Hermanowej, Franciszek Szarek z Boguchwały, Marcin Kret ze Staromieścia, Józef Szetela z Kielnarowej, Walenty Szczepański z Malawy, Jan Drążek z Budziwoja, Józef Twardzicki z Krasnego, Wincenty Sroka z Zaczernia, Józef Zając z Bratkowic, Walenty Wietchy ze Staromieścia, Walenty Wójcik z Zaczernia, Wojciech Szczepan z Babicy, Jan Płodzień z Chmielnika, Michał Pieniążek ze Stobiernej, Kazimierz Kulski ze Święczycy, Michał Lubczak z Trzciany, Jan Mazur z Krasnego, Franciszek Hałoń ze Słociny, Jan Osika ze Słociny, Jan Ostrowski z Chmielnika, Jan Gliwa ze Słociny, Feliks Karp ze Słociny, Antoni Białek z Krasnego.

Przy końcu ubiegłego miesiąca dokonano w mieszkaniu kupca p. Hersza Braudego śmiałej kradzieży. Niewyśledzony dotychczas sprawca otworzył w nocy wytrychem drzwi, prowadzące od ganku do kuchni, która była pustą, a stąd przeszedł do pokoju, gdzie zabrał zegarek złoty z łańcuszkiem wartości 370 koron i kolczyki brylantowe za 800 koron. P. Braude, zbudzony podejrzanym szmerem, począł ścigać złodzieja, który, wydostawszy się na podwórze, znikł w zaułkach.

Przemyśl, 2 listopada. (Samobójstwo) Dzisiaj o godzinie 9 rano zajechał do hotelu Wiktorya przy ulicy Mickiewicza elegancko ubrany młodzieniec i otrzymawszy pokój natychmiast się w nim zamknął. Kiedy do godziny 2 po południu gość hotelowy, sam nie opuścił pokoju, ani też nie wzywał służby hotelowej — zaniepokojony tem zarządca zapukał do drzwi. Gdy mimo silnego pukania, nikt się nie odzywał, służba wyważyła siłą drzwi pokoju i wtargnęła do wnętrza. W pokoju panował nieład. Na łóżku leżały zimne już zwłoki gościa, który w rękach kurczowo trzymał fotografię jakiejś młodej kobiety. Z zapisków znalezionych przy denacie stwierdzono, że nazywał się on Jan Cieśla, liczył lat 27 i przyjechał z Rzeszowa, gdzie był zatrudniony w aptece. Nadto znaleziono przy nim telegram od brata Józefa Cieśli, w którym ten prosi Jana, aby mu przysłał pod adresem „F. Misslera, biuro kart okrętowych w Bremie" kwotę 400 koron. Nieboszczyk pozbawił się życia zapomocą morfiny, której zażył znaczną dawkę.

Ze świata.

Muzycy polscy w Wiedniu. Koncert K. Czarniawskiego w Wiedniu powiódł się bardzo dobrze i zjednał polskiemu muzykowi pochwały tamtejszej krytyki. — Maks Kalbeck w „Neue Freie Presse" wita w Czarniawskim „wielkiego pianistę, a może także wybitnego kompozytora. Na koncercie jego rozbrzmiewały tony przyszłości".

Na koncercie w sali „Tonkünstler-Verein" w Wiedniu zbierali oklaski Jerzy Lalewicz i p. Janina Łada.

Pomnik grobowy dla profesora Gumplowicza. Czytelnicy przypominają sobie tragiczną śmierć słynnego socyologa Ludwika Gumplowicza i jego żony w Grazu. Przed rokiem profesor tamtejszego uniwersytetu Ludwik Gumplowicz, schorowany starzec, tudzież sędziwa jego żona, od 20 lat ślepa, odebrali sobie życie, które było dla nich już tylko beznadziejnym ciężarem. Przed 10 laty najstarszy ich syn, znany pisarz polski Maks Gumplowicz, lektor języka polskiego na uniwersytecie w Wiedniu, zastrzelił się. Dla tych trojga osób, spoczywających na cmentarzu ewangelickim w Matzleinsdorf pod Wiedniem, stworzył znany rzeźbiarz Stanisław Lewandowski piękny pomnik grobowy. Ogromna postać męska, symbol ślepego losu, gasi płomień życia na ołtarzu ofiarnym. Prasa wiedeńska podnosi wysoko zalety tego dzieła.

Zjazd lekarzy z państwa austryackiego odbędzie się w niedzielę, d. 6 b. m. w Wiedniu. Pomiędzy referatami znajduje się zajmujący dla szerszych kół odczyt dra Kirchmayera p. t. „Niebezpieczeństwa, które może wywołać wciskanie się profesorów do medycyny".

Odezwa młodzieży albańskiej. Z datą dnia 10 października b. r. pojawiła się w języku francuskim „Odezwa", którą wydał „Komitet centralny studentów albańskich", a która odwołuje się do Europy z powodu eksterminacyjnej polityki Młodoturków wobec Albanii. Odezwa przypomina, że Albańczycy z całem poświęceniem walczyli zawsze w obronie Turcyi, obecnie zaś pracowali lojalnie nad ugruntowaniem rządów młodotureckich. Mimo to Młodoturcy usiłują wszelkiemi środkami wynarodowić Albańczyków, wobec czego ucząca się młodzież albańska wzywa opinię publiczną Europy, ażeby potępiła tego rodzaju zakusy Młodoturków.

Komitet wspomniany protestuje przedewszystkiem przeciwko prześladowaniu prasy i dziennikarzy albańskich. Na dowód przytacza, że Taim bej Zawalani, redaktor pisma „Bashkim i Kombit" w Monastyrze został skazany na sześć miesięcy więzienia i grzywnę pieniężną, a pismo i drukarnię zamknięto. Michał Grameno, redaktor dziennika „Lidhja Orthodokse" kilka razy siedział w więzieniu.

Lev Nozi, redaktor przeglądu polityczno-literackiego „Tomorri", został wygnany li tylko za to, że przedrukował artykuł „Times'a" o sprawie albańskiej. Wszyscy ci dziennikarze bez zastrzeżeń popierali ruch młodoturecki przeciwko Abdul Hamidowi. Podobny los spotkał wielu obywateli albańskich.

Dalej protestuje odezwa przeciwko zamykaniu pism albańskich w granicach Turcyi i przeciwko niedopuszczaniu do Turcyi zagranicznych wydawnictw albańskich, przeciwko zamykaniu drukarń, przeciwko znoszeniu albańskich szkół ludowych i usunięciu języka albańskiego ze szkół rządowych, przeciwko zamykaniu stowarzyszeń i wogóle wszelkim aktom gwałtu.

Młodoturcy — mówi odezwa — hołdują panislamizmowi i teroryzują wszystkie narodowości, które zwalczane są ogniem i mieczem. — Zawiedzeni w swoich nadziejach, apelują Albańczycy do Europy.

Palenie zwłok. Z Paryża telegrafują. „Le Journal" donosi: Papież zdecydował się rzekomo zaniechać oporu przeciw paleniu zwłok. „Le Journal" zapowiada, że wkrótce pojawi się dekret papieski, w którym papież zezwoli duchownym asystować przy paleniu zwłok.

Prasa żydowska w Warszawie. W ciągu ostatnich lat kilku prasa żydowska w Warszawie doszła do niebywałego stopnia rozwoju. Trzy lata temu istniały w Warszawie tylko dwa wydawnictwa żargonowej „Tageblatt" i „Unser Leben". Obecnie dzienników żydowskich wychodzi 5, mianowicie dwa wyżej wymienione: „Haint", „Die neue Welt" i „Der Freind". Zapowiadziano przytem jeszcze ukazanie się 6-ej gazety żargonowej p. t. „Der Moment". Tygodników żargonowych wychodzi trzy: „Der Strahl", „Europeische Literatur", „Idische Wochenblatt". Miesięcznik wychodzi jeden: „Die Volkstimme". Oprócz tego w języku hebrajskim wydawana jest gazeta codzienna „Hacefira" i tygodnik „Biblioteko Gedałło". W ten sposów liczba ogólna czasopism żydowskich dochodzi już 11-u. Wobec tego, że prawie każdy żyd umie czytać po żydowsku, dzienniki te są bardzo rozpowszechnione i prawie zupełnie wyrugowały z środowiska żydowskiego dzienniki polskie, które czytuje tylko nieznaczna garstka żydów t. zw. zasymilowanych.

Zmarli.

Edmund Gorgowicz, emerytowany nauczyciel szkół ludowych, umarł we Lwowie. Zmarły prawie czterdzieści lat pracował jako nauczyciel w szkołach lwowskich.

Na Dar grunwaldzki złożyła Bronisława Passendorferowa 4 K.

Składki. Dla Rady opiekuńczej złożył E. Bauernfeind 10 K zamiast wieńca na grób ś. p. Zofii Bauernfeind.

Dla E. S. złożył N. N. 10 K.

Zamiast przybrania grobów złożyli Br. Seidlowie 3 K na zakład F. Żułowskiej i 2 K na przytulisko Brata Alberta.

Mianowania. Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował oficyałami kancelaryjnymi kancelistów: A. Rathausera w Złoczowie, T. Spittala w Zaleszczykach, A. Kutyńskiego w Stanisławowie, J. Wysockiego w Bełzie, J. Seretiana i O. Kantora w Radowcach, J. Diechslera w Wyżnicy, J. Kubickiego w Zabłotowie, P. Wilkowskiego w Podhajcach, J. Stracmicha w Złoczowie, T. Klepackiego w Samborze, S. Sawułę w Lisku, M. Starko w Dynowie i J. Damiańczuka w Monasterzyskach.

Z kalendarza. We czwartek 3 listopada: Huberta bw. i Sylwii wd.; w piątek 4 listopada: Karola Borom. bw. i Modesty p.; w sobotę 5 listopada: Zacharyasza i Elżbiety.

Wschód słońca dnia 4 listopada o godzinie 6 m. 36, zachód o godzinie 4 min. 12; długość dnia godzin 9 min. 36.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 2 listopada termometr doszedł od + 7·9 do + 10·4 C.; barometr wahał się.

Dnia 3 listopada o godzinie 7 rano stan barometru 725·2 mm., termometru 4·2 C.; wiatr zachodni.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

We czwartek: „Makbet".
W piątek: „Panna Maliczewska".
W sobotę: „Przyjaciele".
W niedzielę po południu: „Tajfun"; wieczór: „Koncert".
W poniedziałek: „Szkoła".

Uniwersytet ludowy im. Adama Mickiewicza w Krakowie, Szewska 16.

We czwartek: Dr Eugeniusz Kiernik: O życiu w morzu. (I wykład ilustrowany obrazami świetlnemi).

W piątek: Dr Pazdanowski: Romantyzm i klasycyzm Z cyklu: Wiek XIX (3 wykłady.)

Dział ekonomiczny.

* **Praktyczne kursy nauki** dla kierowników kasyerów spółek oszczędności i pożyczek (systemu Raiffeisena) urządza Wydział krajowy w następujących miejscowościach: 1) w Krakowie w czasie od 28 listopada do 10 grudnia; 2) w Rzeszowie od 5 do 17 grudnia: 3) we Lwowie od 28 listopada do 10 grudnia; 4) w Stanisławowie od 5 do 17 grudnia. Kandydaci winni wnosić za pośrednictwem swych Spółek nieostemplowane podania do biura patronatu w Wydziale krajowym najpóźniej do 15 listopada.

* **Pociąg ekspresowy** Petersburg-Warszawa-Wiedeń-Nizza-Cannes będzie, jak zwykle, kursowałi 2 razy w tygodniu w sezonie zimowym. Odjazd z Petersburga co niedzieli i czwartku, odjazd z Cannes co czwartku i co niedzieli. Nadto donosi dyrekcya kolei północnej: Celem ułatwienia i polepszenia ruchu między Galicyą, Rosyą południową (przez Podwołoczyska) a Rivierą francuską kursować będzie codziennie wóz sypialny I i II klasy, w czasie od 12 listopada do 11 maja 1911 z Podwołoczysk do Wiednia. Co piątku i poniedziałku wóz ten będzie miał połączenie z pociągiem ekspresowym do Cannes.

Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie. Kraków, 2 listopada. Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego 339, cieląt 82, owiec i kóz 19, nierogacizny 344; razem 784 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od —·— do —·—, woły 74·— do 88·—, krowy od —·— do —·—, jałownik od —·— do —·—, cielęta od —·— do —·—, nierogaciznę tuczną od 0—·— do 0—·—; bitej wagi: nierogaciznę od 156·— do 164·—. Z zakupionych na oko płacono za sztukę: buhaje od 200·— do 400·—, woły z paszy od 200·— do 380·—, krowy od 150·— do 250·—, jałówki od 75·— do 270·—, cielęta od 30·— do 60·—, owce i kozy od 20·— do 24·—.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcyę 724 sztuk, na konsumcyę innych gmin kraju 60, na eksport za granicę kraju bydła rogatego 0—, na eksport za granicę kraju nierogacizny 63.

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Kronika lwowska.

Lwów, 3 listopada.

Budżet m. Lwowa. Komisya budżetowa Rady m. Lwowa rozpoczęła obrady nad preliminarzem na rok 1911. Generalnym referentem wybrano p. Stesłowicza.

Zamknięcia rachunków za r. 1909 są niepomyślne, wykazują bowiem 687.683 kor. niedoboru. Przyczyną niedoboru było to, że Rada miejska, aby związać koniec z końcem na papierze, obiecywała sobie wielkie przychody, a to w kwocie 7,564.341 kor. wpłynęło zaś tylko 7,313.323 kor. wpłynęło zaś tylko 7,313.323 kor. 90 hal., t. j. mniej o 251.017 kor. 10 hal. Natomiast rozchody preliminowała w budżecie na kwotę 7,688.969 K 65 hal., uchwałami zaś swemi w ciągu roku spowodowałr wydanie kwozy 8,001.006 kor. 89 hal., czyli o 312.037 kor. 24 hal. Gdy się zaś doliczy do tego uchwalone w ciągu roku 1909 kredyty dodatkowe, na które brakło pokrycia w kwocie 124.628 kor. 66 hal., otrzyma się pełną, wyżej podaną sumę niedoboru 687.683 kor.

O rampę kolejową. Z Wiednia telegrafują: W ministerstwie dla Galicyi odbędzie się konferencya w sprawie zniesienia rampy kolejowej przy ul. Żółkiewskiej we Lwowie.

Niepokoje w szpitalu wojskowym. Onegdaj na oddziale dla chorób umysłowych w lwowskim szpitalu garnizonowym wybuchły poważne niepokoje. Zrewoltowani chorzy rzucili się na dozorców, a potem rozpoczęli niszczyć urządzenia i sprzęty w salach, wyrządzając tem znaczną, bo 1200 kor. sięgającą szkodę. W końcu jednak udało się dozorcom szaleńców opanować i przywrócić naruszony porządek.

Zamach samobójczy na cmentarzu. Wczoraj rano na cmentarzu Łyczakowskiem we Lwowie postrzelił się zamiarze samobójczym urzędnik Banku krajowego Maryan Dzikowski. — Do ciężko rannego w okolicę serca wezwano pogotowie towarzystwa ratunkowego, które po prowizorycznem zaopatrzeniu odstawiło go do szpitala. Przyczyna rozpaczliwego kroku nieznana.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.
W piątek: „Wielki Fryderyk".
W sobotę po południu: „Romeo i Julia"; wieczór: „Manru".
W niedzielę po południu: „Panna Maliczewska"; — wieczór: „Hrabia Luksemburg".

Zbrodnia na Jasnej Górze.

Z Częstochowy.

We wtorek odprawił ks. biskup Zdzitowiecki nabożeństwo ekspiacyjne na Jasnej Górze, na które przybyło sporo publiczności i kilka kompanij pątników z okolicy. Z dniem wczorajszym nabożeństwa w klasztorze zaczęto odprawiać wedle zwykłego porządku. Obraz Matki Boskiej został odsłonięty.

Czytamy w częstochowskiej „Gazecie Miejscowej": Choć śledztwo jeszcze nie jest w zupełności przez p. Denisowa, komisarza policyjnego, ukończone, słychać, że wszelkie pogłoski o nienaturalnej jakoby śmierci księży Bonawentury i Jodla są pozbawione podstawy; wobec takich danych ekshumacye zmarłych prawdopodobnie się nie odbędą."

W sprawie gospodarki finansowej w klasztorze szczegółowe śledztwo prowadzi w dalszym ciągu p. Czesnakow, częstochowski policmajster, z rozporządzenia piotrkowskiego gubernatora.

Wydanie Damazego Macocha.

Z Petersburga nadeszły do sądu krakowskiego za pośrednictwem austryackiego ministerstwa sprawiedliwości akta, które zawierają żądanie wydania Damazego Macocha za zbrodnię morderstwa, popełnioną na osobie Wacława Macocha. Do aktów tych dołączone są akta śledztwa, przeprowadzonego w sprawie zbrodni jasnogórskiej przez władze rosyjskie. Akta te wystosowane są w języku rosyjskim i w tłomaczeniu niemieckiem. Do aktów jest także dołączona fotografia Damazego Macocha.

Uchwała sądu krakowskiego w sprawie wydania Damazego Macocha zapadnie w najbliższych dniach, w ciągu tygodnia nastąpi decyzya ministerstwa sprawiedliwości, poczem Damazy zostanie wydany władzom rosyjskim.

Aresztowanie Załoga (?) w Zbydniowie.

Otrzymujemy następujący telegram:

Rozwadów, 3 listopada.

Wczoraj wieczorem przytrzymano na stacyi kolejowej w Zbydniowie mężczyznę w sutannie, który, wedle obiegających pogłosek, ma być poszukiwanym służącym z Jasnej Góry, Stanisławem Załogiem.

Aresztowanego odstawiono do starostwa w Tarnobrzegu.

Przytrzymanie nastąpiło na podstawie telegraficznego zawiadomienia policyi rosyjskiej z Zawichostu.

W związku z tą sprawą otrzymujemy następujące informacye:

Wczoraj pod wieczór otrzymał naczelnik stacyi w Zbydniowie depeszę, zawiadamiającą go, iż w Zbydniowie znajduje się poszukiwany od szeregu tygodni wspólnik zbrodni na Jasnej Górze, Stanisław Załóg. W depeszy był też podany dokładny rysopis Załoga. — Naczelnik stacyi zwrócił baczną uwagę na pasażerów i przy odejściu pociągu wieczornego istotnie zauważył człowieka, którego wygląd zgadzał się z rysopisem. Gdy człowiek ów wsiadał na pociągu, naczelnik stacyi podszedł do niego i rzekł:

— Pan nie pojedzie dalej!

— Dlaczego? — zapytał ów człowiek.

— Pan jesteś Stanisławem Załogiem — rzekł naczelnik stacyi.

Przypuszczalny Załóg zbladł w pierwszej chwili. Ponieważ publiczność zauważyła tę scenę i usłyszała nazwisko Załoga, otoczyła go dokoła.

Domniemany Załóg zaczął się szarpać, przy pomocy jednak publiczności naczelnik stacyi zaprowadził go do swego biura. Przy przytrzymanym znaleziono bilet jazdy do Wiednia.

W nocy odstawiła żandarmerya przytrzymanego do sądu w Tarnobrzegu. Podobno podejrzany przekradł się w tych dniach z Zawichosta do Rozwadowa, a stamtąd przybył do Zbydniowa, skąd miał zamiar udać się do Wiednia.

Dymisya gabinetu Brianda.

(Telegramy „N. Reformy" z d. 3 listopada.)

Paryż. Prezydent gabinetu Briand odbył wczoraj konferencye z prezydentem Izby Brissonem i szeregiem deputowanych i omawiał sytuacyę oraz rozmaite ewentualności dotyczące składu przyszłego gabinetu.

Wczoraj wieczorem zdał prezydentowi Falliéres'owi sprawozdanie o stanie pertraktacyj, dziś będzie dalej konferować z politykami i spodziewa się, że konferencye, dotyczące utworzenia gabinetu, będą do wieczora ukończone.

Paryż. Spodziewają się, że Briand jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego zdoła skompletować gabinet. — Dziś oczekują tu przybycia senatora Monisa i admirała Lafferera, którzy mają wstąpić do gabinetu.

Jeżeli rokowania z temi osobistościami przyniosą korzystny rezultat, gabinet będzie skompletowany. Głównym punktem programu nowego rządu będzie ustawa, zakazująca urzędnikom państwowym i wszystkim osobom, pozostającym w służbie państwowej, uciekania się do strajku.

Następnie celem Brianda jest złamanie potęgi syndykatów, czyli t. zw. Czerwonego Związku robotniczego.

Rozruchy republikańskie w Hiszpanii.

(Telegramy „N. Reformy" z d. 3 listopada.)

Paryż. Dzienniki donoszą: Pogłoski o wybuchu rewolucyi w Hiszpanii rozrzucone zostały przez zwolenników Ferrera, którzy chcą w ten sposób osłabić stanowisko prezydenta rządu Canalejasa.

Ze wszystkich stron Hiszpanii donoszą jednak zgodnie, że republikanie urządzają wszędzie zgromadzenia.

W Madrycie odbyło się wczoraj zgromadzenie profesorów uniwersytetu, celem zaprotestowania przeciw aresztowaniu profesora Ovejero.

Wiec republikański.

San Sebastian. Wczoraj odbył się tu wiec republikański przy udziale 8000 osób, w tem tysiąca kobiet. Wszyscy mowcy, którzy wystąpili na tem zgromadzeniu oświadczyli, że jedynym ratunkiem dla Hiszpanii jest obecnie republikańska forma rządów.

Strajk generalny.

Londyn. Dzienniki donoszą, że w Katalonii wybuchł strajk generalny.

Spokój.

Paryż. Ag. Havasa donosi z Cerbere: Wiadomości, nadeszłe tu wczoraj, donoszą, że w całej Hiszpanii panuje zupełny spokój, z wyjątkiem Sabadelli, gdzie trwa dalej ogólny strejk. Nigdzie nie zaszły niepokoje.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 3 listopada.

O wypłaty gotówką.

Budapeszt. Dzienniki tutejsze potwierdzają, że punkt ciężkości w sprawie podjęcia wypłat gotówką leży obecnie w Banku austro-węgierskim. Bank ten ma, jak wiadomo, zawiadomić w swoim czasie rządy, czy nadeszła chwila, stosowna do podjęcia wypłat gotówką.

Gubernator Banku Popovicz oświadczył współpracownikowi dziennika „A Nap", że najpóźniej w sobotę ogłoszony będzie tekst umowy z rządem austryackim i węgierskim. Treść tej umowy zawierać będzie niespodzianki, nie przyniesie jednak rozczarowania.

Car w Poczdamie.

Berlin. Dzień przyjazdu cara do Poczdamu trzymany jest w najściślejszej tajemnicy. Słychać, że car przybędzie tam jutro przed południem i zabawi tylko jeden dzień. Na zjeździe tym cara z cesarzem Wilhelmem, w obecności kierownika rosyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych, omawianą będzie sprawa perska. Rząd niemiecki oświadczy, że tylko wtedy zgodzi się na podział Persyi, jeśeli Niemcy przy tem coś zyskają.

Znowu jedzie.

Berlin. Cesarz Wilhelm wybiera się w przyszłym roku do Rzymu na odsłonięcie pomnika króla Wiktora Emanuela I.

Orkan w Monachium.

Monachium. Od wczoraj szaleje tu orkan, z szybkością 15 metrów na sekundę. Szkody, wyrządzone przez ten orkan, są olbrzymie. — W niektórych miejscowościach wstrzymano komunikacyę kolejową.

Dwór ks. Wiktora Bonapartego.

Paryż. Wielkie niezadowolenie wywołuje tu wiadomość, że ks. Wiktor Napoleon Bonaparte, którego ślub z ks. Klementyną belgijską odbędzie się w najbliższych dniach, urządza sobie w Brukseli wielki dwór z królewskim przepychem i ceremoniałem dworskim.

Ks. Napoleon chce w ten sposób oddziaływać na umysły Francuzów i rozpocząć w Brukseli agitacyę monarchiczną.

Zaburzenia strajkowe.

Cardiff. Wczoraj wieczorem strajkujący górnicy zaatakowali dwa pociągi, wiozące pracujących i powybijali okna w wagonach. Chętni do pracy robotnicy musieli uciekać przed strajkującymi, wśród których znajdowało się wiele kobiet. Po obu stronach jest znaczna liczba rannych. Strajkujacy zaatakowali także dom urzędników górniczych i powybijali w nim szyby. Górnicy, znajdujący się w kopalni, z obawy przed atakami nie chcą kopalni opuścić.

Dżuma w Odessie.

Petersburg. Z Odessy donoszą: W tutejszych magazynach zbożowych wykryto wielką ilość szczurów, zakażonych dżumą. Wśród handlarzy zboża panuje z tego powodu wielka panika. W magazynach znajduje się bowiem 12 milionów pudów zboża, które będą musiały być zniszczone.

Dreadnoughty.

Londyn. Plany najnowszych dreadnoughtów ulegną obecnie pewnym zmianom, a to wskutek zmiany uzbrojenia tych okrętów, mianowicie zaopatrzenia ich w większą ilość większych armat.

Wskutek tego pojemność tych okrętów musi być powiększona do 30.000 ton.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 3 listopada.

Sprawa zabójstwa Rybaka. Akt oskarżenia w sprawie zabójstwa Stanisława Rybaka wręczono już obwinionemu Stanisławowi Trudnowskiemu. Trudnowski jest oskarżony o zabicie Rybaka, a jako współwinny oskarżony jest Zygmunt Sadowski. Rodziewicz i Wojtaszkiewicz oskarżeni są o niebezpieczne pogróżki przeciw szpiegowi Kopczyńskiemu i o należenie do tajnego stowarzyszenia. Termin rozprawy nie jest jeszcze wyznaczony.

Z Warszawy. (Otwarcie kursów naukowych. Odwołanie przyjazdu nacyonalistów rosyjskich. Terror strajkowy szewców).

— Jutro rozpoczynają się ponownie wykłady na wszystkich sekcyach T-wa kursów naukowych. Wykłady odbywać się będą: w Muzeum przemysłu i rolnictwa, w szkole im. Staszica i w domu Muzeum przemysłu przy ul. Składowej.

— Projektowany przyjazd do Warszawy posłów należących do grupy ros. nacyonalistów na otwarcie warszawskiego oddziału klubu nacyonalistów, jak donosi „Warszawskie Słowo", został odłożony na czas nieograniczony, zarówno jak i samo otwarcie oddziału. Z całej ludności rosyjskiej w Warszawie, znalazło się dotychczas zaledwie 12 osób, pragnących zostać członkami oddziału.

— Od czasu ruchów strajkowych niejniespokojniejszym żywiołem wśród rzeszy pracujących rękodzielników są szewcy. Pracownicy szewccy, pomimo uzyskanych podwyżek płacy w wielu warsztatach i fabrykach obuwia, podjęli nanowo walkę terrorystyczną. Onegdaj kilku ludzi obchodziło mieszkania i warsztaty szewców, przyjmujących robotę do domów, i pod groźbą rewolwerów niszczyli towar lub gotową już robotę. Oświadczają, że jest-to terror skierowany przeciw t. zw. „chałupnictwu". W ten sposób terroryści dokonali zniszczenia towaru i skór w sześciu większych warsztatach szewskich.

Zaręczyny śpiewaczki. Z Wiednia donoszą: „N. W. Journal" donosi: Primadonna opery nadwornej Selma Kurz ma się zaręczyć z profesorem uniwersytetu lwowskiego dr Józefem Halbanem.

Pożar fabryki. Z Mannheim telegrafują: W fabryce maszyn firmy Henryk Lang wybuchł wczoraj wieczór wielki pożar, który trwał do godziny 4 rano. Front budynku runął na ulicę. Z ludzi nikt nie odniósł rany. Szkoda jest bardzo znaczna.

Aeroplan Marconiego. Z Londynu donoszą: Dzienniki podają, że Marconi pracuje obecnie nad skonstruowaniem aeroplanu, któryby można było zaopatrzyć w aparat do radiografii.

Z Sejmu krajowego.

Sprawa kanałów.

W uzupełnieniu doniesienia o obradach w klubie ludowców z udziałem ministra skarbu dra Bilińskiego, otrzymujemy informacyę, że nie tylko posłowie Kędzior i Stefczyk przemawiali za wykonaniem ustawy kanałowej, ale nadto pp. Skołyszewski i Jampolski, o kompensacie zaś za zwłokę w budowie kanałów wspominali posłowie Lewakowski, Długosz i Wasung (ostatni gorący zwolennik budowy kanałów), zapytując ministra, czy byłoby możliwem oddanie krajowi w dzierżawę salin i dóbr państwowych. Klub nie powziął żadnej uchwały, gdyż obowiązuje go uchwała Rady naczelnej, powzięta jednomyślnie 3 września 1910 w Bochni, która „uprasza gorąco posłów do Rady państwa o poczynienie wszelkich możliwych starań i o użycie środków konstytucyą wskazanych, ażeby rząd wykonał ustawę z roku 1901 o budowie dróg wodnych i regulacyi rzek w całej pełni, o ile ta ustawa dotyczy Galicyi."

(Telegramy „N. Reformy" z d. 3 listopada.)

Lwów. Na początku dzisiejszego posiedzenia Sejmu zgłosił poseł Jampolski wniosek nagły o przyznanie zapomogi pogorzelcom gminy Narol wieś, w powiecie cieszanowskim.

Po odczytaniu innych wniosków i interpelacyj, poseł Witos domagał się załatwienia swojego wniosku nagłego o wstrzymanie egzekucyj podatkowych w powiatach, dotkniętych zarazą bydlęcą.

Reforma wyborcza.

Następnie przystąpiono do dalszej dyskusyi nad sprawozdaniem komisyi reformy wyborczej. Sprawozdawca pos. Głąbiński oświadcza jako ostatni mowca, że nie będzie reasumował dyskusyi i zajmował stanowiska wobec zgłoszonych wniosków i życzeń, bo ostatecznie wszyscy mowcy zgodzili się na wnioski komisyi.

Mowca chce tylko reagować na żądanie Rusinów, co do ścisłego sprecyzowania terminu reformy wyborczej. Termin ten jest zbyteczny, ponieważ komisya sama i bez kategorycznego nakazu przyjdzie z dotyczącym wnioskiem. Zresztą dyskusya toczyła się pod hasłem kompromisu.

Posiedzenie trwa dalej.

Lwów. W dalszym ciągu dzisiejszego posiedzenia Sejmu przyjęto wniosek o wezwanie komisyi reformy wyborczej, aby jeszcze w sesyi bieżącej przedłożyła projekt reformy wyborczej. Wniosek przyjęto wszystkimi głosami klubów polskich. Rusini nie głosowali.

Opozycya Rusinów.

Następnie przystąpiono do wniosków komisyi budżetowej w sprawie zapomóg dla pogorzelców. Rusini i tu mimo, że były tu i ich wnioski, nie głosowali.

Poseł Kost Lewicki zgłosił wniosek nagły, a domagający się odroczenia posiedzenia Sejmu, aż do załatwienia reformy wyborczej.

Poseł Dudykiewicz popierał ten wniosek.

Przeciw niemu wystąpił poseł Laskowski, który oświadczył, że niema potrzeby odraczania posiedzenia, ponieważ pertraktacye kompromisowe są w toku, a ponad to są ważne sprawy administracyjne do załatwienia.

Pos. Korol popiera wniosek Lewickiego.

Przeciw wnioskowi przemawiali pos. Cieński, Leo i Stapiński.

W końcu zabrał głos pos. Kost' Lewicki. Wniosek jego odrzucono.

Obstrukcya ruska.

W tej samej chwili Rusini rozpoczęli piekielną wrzawę przy pomocy trąbek, gwizdków i bicia w pulty.

Posiedzenie trwa dalej.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Podziękowanie.

Za okazane nam współczucie po stracie naszej najukochańszej Matki ś. p. Heleny Warmskiej, tudzież za oddanie Jej ostatniej posługi, przesyłamy wszystkim naszym Przyjaciołom i Znajomym, Przew. ks. Dziekanowi Sękowskiemu i OO. Misyonarzom serdeczne podziękowanie.

Rodzina Warmskich, Dziurzyńskich i Nilssonów.

ZNALAZCA

planów „Krzysztoforów" zechce się zgłosić na ul. Łobzowską L. 5, II. p. do p. Karoliny Freytag, gdzie otrzyma stosowną nagrodę. 7996 2 2

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 3 listopada. (Giełda południowa.)

Marki 117·60. Renta majowa 93·15. Renta koronowa węgierska 91·75. Akcye austr. zakł. kred. 663·50. Akcye węg. zakł. kred. 856·50. Akcye Anglobanku 315·50. Akcye Unionbanku 632·25. Akcye Bankvereinu 555·75. Akcye Landerbanku 532·—. Akcye kolei państwowych 754.75. Lombardy 119·25. Akcye fabryki broni 736·50. Akcye tytoniowe 374·25. Alpiny 766·75. Rima-Muranyi 683·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego —·—. Losy tureckie 255·50. Ruble 254·50. Akcye galic. Banku hipotecznego 0—·—.

Usposobienie: spokojne.

Berlin, 3 listopada. (Giełda poranna.)

Akcye kredytowe 209·25. Tow dyskontowe 192·50.

Usposobienie: spokojne.

Giełda warszawska.

Warszawa, 3 listopada.

4-procentowa renta rosyjska 94·50 rb.; premiówka z 1864 roku 483·— rb.; premiówka z 1866 roku 379·— 4½-proc. obligacye m. Warszawy 89·65; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 479·50 rb.; 5-proc. pożyczka II emisyi 370·50; szlacheckie 330·—; 4½-proc. listy ziemskie 93·62½; 4-prc. listy ziemskie 87·70 rb.; 5-prc. listy miasta Warszawy 96·30 rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 91·60 rub.; 4½ proc. listy łódzkie 88·35 rub.; 5 proc. listy łódzkie 93·80 rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 463·— rub.; Cukrownie 375·— rb.; Starachowice 185·— rb.; Lilpop 132·50 rb.; Rudzki 668·—; Zawiercie 404·— rb.; Zyrardów 282·— rb.; Putiłów 151·75 rb.; 5-proc. piotrkowskie 91·75 rb.; Berlin 46·18½.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 3 listopada.

Pszenica na kwiecień 10·50 do 10·51; żyto na kwiecień 7·69 do 7·70; owies na kwiecień 8·33 do 8·34; kukurudza na maj 5·51 do 5·52; rzepak na sierpień —·— do —·—

Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie słabe; pięknie.

Przewodnik krakowski.

Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dni powszednie o godzinie 10, w niedziele i święta o godz. 11½ przed południem.

Groby zasłużonych (w krypcie na Skałce), **grób Skargi** (w kościele św. Piotra), oraz **skarbiec kościoła** N. P. Maryi oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństwa za zgłoszeniem się do zakrystyi.

Wystawa Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych przy Placu Szczepańskim otwarta codziennie od godziny 11 do 4, prócz poniedziałków.

Muzeum książąt Czartoryskich (ulica Pijarska) otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godziny 9 do 1 w południe, o ile w te dni nie przypadają święta.

Nieustająca wystawa budowlana w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego, l. 28). Otwarta codziennie od godz. 9 do 1 i od 3 do 7. W niedziele i święta od 9 do 1.

Muzeum Narodowe.

1. **W Sukiennicach:** Zabytki malarstwa, rzeźby i przemysłu artystycznego, zbiory etnograficzne i wykopaliska z epoki przedhistorycznej. Otwarte codziennie od godziny 10 do 4.

2. **Muzeum im. hr. Emeryka Hutten-Czapskiego,** obejmujące zbiory monet, medali, rycin i zabytków przemysłu artystycznego. Codziennie od godziny 10 do 4 (ul. Wolska 10).

3. **Dom Muzeum. im Jana Matejki** (Floryańska 41). Codziennie od godz. 10 do 4.

4. **Barbakan Bramy Floryańskiej,** bardzo interesujący zabytek architektury fortyfikacyjnej z końca XV i początku XVI wieku. Codziennie od 10 do 4.

Tel. 112. **Tel. 112.**

Wielki wybór

roślin doniczkowych, jako to: palm, araukaryj, paproci, kamelij, azalij, chryzantem itp., kwiatów ciętych, bukietów i wieńców, cebulek haarlemskich, kłęczy, sadzonek drzew owocowych, krzewów, drzew ozdobnych, roślin dekoracyjnych — poleca

Zakład ogrodniczy św. Józefa dla osieroconych chłopców

w Krakowie, Karmelicka 66, telegraficznie: **Józefici Kraków.**

Zamówienia z prowincyi odwrotną pocztą. 7706 4 0 Zamówienia z prowincyi odwrotną pocztą.

STEFAN IGLICKI

Magazyn mebli i pracownia :: tapicersko-stolarska ::

w Krakowie, ul. Sławkowska l. 10.
Telefon Nr. 651
6955 naprzeciw Grand Hotelu. 7 10
Skład tapet, linkrusty, sztukateryi, listew i t. p.

Materye i Plusze do pokrycia mebli, Sukna, Ceraty na meble i na stoły, Portyery, Firanki zwyczajne i storowe, Serwety na stoły, Kapy, Dywany rozmaitej wielkości, Chodniki, Łóżka żelazne, Umywalnie itp.
Materace włósienne, sprężynowe i druciane. Story do okien i żaluzye.
Przyjmuje się tapetowanie pokoi i przerabianie mebli tak w miejscu jak i na prowincyi

Księgarnia polska i skład nut
Fr. Eberta w Krakowie
35 ul. Floryańska 35
stacya kolei elektr. — poleca

Balony aeroplany. Wykład pop. zasad aeronautyki i awiatyki M. Heilperna z 100 rys. 1910 K 2·10, opr. 2·60. — **Aeroplane aus der Praxis für die Praxis** z 12 rycinami i z 2 tabl. Fr. Hansena K 1·20. — **Prinzipien der Flugtechnik** A. Iseliego z 5 tabl. i 39 ryc. 1910 K 2·70. — **Prawidła piłki nożnej angielskiej.** K. Hemerlinga 1910 50 h. — Katalog ang., pol., franc. i niemiecki o awiatyce dołącza się na żądanie bezpłatnie. 6618 7 0

Koncesyonowany Zakład
SPRZEDAŻY i KUPNA
M. Teleszniekiej
w Krakowie, ul. św. Jana l. 2, I p.
(róg Linii A-B).
Poleca: kampletne urządzenia Salonów, Jadalń i Sypialń, Fortepiany, Pianina. Makaty, Obrazy, Biurka, Antyki, Serwisy srebrne i z chińskiego srebra, Biżuteryę, Lampy, Wózki dla chorych i oddzielne sprzęty. 6785 10 0

POT

i odpocenie ciała oraz nieprzyjemną woń z nóg i pach ciała usuwa 7724 2 10

„EKSYKANS"

Hygieniczny proszek Laboratoryum **A. Górskiego w Warszawie.**
Główny skład w Drogueryi Magistra farm. I. Hanaka i Sp., Kraków, Szewska 5
Cena pudełka wraz z rozpylaczem 1 K.

Do wynajęcia od 1 lipca 1911 r.

lokal sklepowy

narożny, obszerny, w Rynku, róg Szewskiej. 6933 46 0
Wiadomość u Wilhelma Fenza, skład zabawek, Szewska 1, Kraków.

Uzdolniona korespondentka

dzielna w stenografii polskiej i niemieckiej i w pisaniu na maszynie Ideal, obeznana z manipulacyą biurową, poszukiwana od 1 lub 15 grudnia b. r. do większego biura kupieckiego w Krakowie. 7916 2 3
Zgłoszenia tylko listowne z odpisami świadectw, fotografią i podaniem warunków, przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **„Inteligencya 7916".**

I. wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży

ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kuczerfaetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryolety, browne i t. d. Kupuje też całe urządzenia rozebranych pojazdów za gotówkę lub przyjmuje w komis Karol Fischer Wiedeń, II, Praterstrasse 76, Hotel Nordbahn. Tel. 20107. 6716 19 0

:: SPECYALNY ::
Magazyn mebli kuchennych i przedpokojowych
poleca
E. PLESSNER
21 Szewska 21
6029 27 48

MOLE!

Tonilin do wyniszczenia moli z zarodkami w sukniach, futrach i meblach. Flakon K 1·20.
[illegible] antymolowe do przechowania futer. — Pudełko 60 halerzy. 3913 39 0
Papier antymolowy ochrania od moli futra, suknie, portyery, firanki i meble. — Sztuka 6 h.
Grylon wytruwa szwaby, karakony, stonogi, karaluki, świerszcze, szczypawki, prusaki i t. p. — Flakon 60 h.
Mikoton niezawodny środek do tępienia pluskiew. — Flakon 1 K.
Proszek perski do wygubienia pcheł i t. p. owadów. Paczka 10 i 20 h. — Flakon 40 i 60 h.
Poleca
JAN IHNATOWICZ
w Krakowie, Sukiennice 20.

Z powodu wygaśnięcia
Prawa propinacyi
polecamy **wszystkim interesowanym** wydaną
w „ZBIORZE USTAW" Zukerkandla
USTAWĘ KRAJOWĄ z 20 grudnia 1905 roku dz. u. kr. Nr. 11 z r. 1906
o zarządzeniach z powodu wygaśnięcia prawa propinacyi
USTAWA o opłatach szynkarskich
wraz **z rozporządzeniem wykonawczem** z dnia 14 września 1910. L. Nam. 14271/pr. dz. u. kr. Nr. 183.
Cena egzempl. tylko 80 hal. (z przesyłką **90 hal.**)
Do nabycia we wszystkich księgarniach lub wprost w księgarni nakładowej 7747 3 3
W. ZUKERKANDLA W ZŁOCZOWIE.

Poszukuje spiesznie
do kupna dla poważnych reflektantów kilkanaście kamienic w dzielnicy I., II., III., IV., V., VI., w Wielkim Krakowie, niemniej majątków tabularnych, folwarków, will i t. p., oraz kilkanaście dzierżaw w zachodniej Galicyi. Konces. Centr. Biuro kupna-sprzedazy nieruchomości, Kraków, Mały Rynek 4. Nr. telefonu 1099. 7697 4 10

Rządowo upoważnieni
Inżynierowie **Janesch i Schnell**
Przedsiębiorstwo robót żelazno-betonowych
7668 **Kraków, Basztowa 25.** 5 10
Projektują i wykonują wszelkie budowy wchodzące w zakres budownictwa wodnego i lądowego. Stropy, mosty, zbiorniki, spichrze, kopuły, wieże wodne, budynki fabryczne, jazy, piloty i t. p. Kosztorysy bezpłatnie. Liczne świadectwa i listy uznania.

Magazyn i Pracownia sukien męskich
MARCINA CZAJI i WŁ. RECHOWICZA
Kraków, ulica Mikołajska L. 24
poleca na sezon obecny wielki wybór materyałów
modnych, krajowych i oryginalnych angielskich. 201 98 104
Wykończenie artystyczne, ceny przystępne.

49 45 0

Bardzo wielka ilość osób polepszyła swoje zdrowie i takowe utrzymuje przez używanie
PIGULEK PRZECZYSZCZAJĄCYCH
Dra CAUVIN'A
Środek popularny od dłuższego czasu, ekonomiczny, łatwy do użycia. Czyszcząc krew, daje się zastusować prawie we wszystkich chorobach chronicznych jakoto: liszaje, reumatyzmy, przestarzałe katary, dreszcze, zatkania, zanik pokarmu u kobiet, gruczoły, osłabienie nerwów, brak apetytu, w wszelkich zapaleniach, mdłościach, anemii, złem trawieniu i powolnem funkcyonowaniu żołądka
PIGUŁKI CAUVIN są do nabycia we wszystkich większych aptekach świata, w PARYŻU: Faubourg Saint-Denis, 147

Herbata z Brodów



Herbata z Brodów!

Od dawien dawna z swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą
Herbatę rosyjską
1 zbioru majowego, poleca **handel** 87 100
W. ADAMOWICZA
w Brodach na pograniczu rosyjskiem

1 funt „Familijnej" bardzo dobrej	K 2·80
1 funt „Melange de Moskou" w oryg. opak., najlepszej	5·—
1 funt „Imperial" cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu	7·—
1 funt „Okruchów" z najlepszych herbat kwiatowych	2·40
Kawa Ceylon palona gorącem powietrzem ½ kg. K 1·60 i	2·20
Bulion wołyński 1 kilo	K 6·40

W. BAZES
Kraków, Rynek gł. (Krzysztofory)
Telefon Nr 125. poleca Telefon Nr 125.
Szkło czeskie i francuskie
Porcelanę i Fajansy od najozdobniejszych do najtańszych. Wyłączna sprzedaż na Kraków porcelany firmy „Haviland-Limoges".
Lampy naftowe stojące i wiszące firmy „R. Dittmar i Bracia Brünner" T. A. Wiedeń.
Lampy elektryczne z pierwszorzędnych fabryk. Najtańsze źródło dla świeczników kryształowych.
Flaszki utrzymuje stale na składzie różnego rodzaju, „Tow. akc. dla przemysłu szklanego" dawniej Friedr. Siemens Neusattl-Elbogen (Czechy).
Specyalność: urządzenia hotelowe, kawiarniane, restauracyjne, oraz wyprawy ślubne.
Znacznie taniej niż w składach wiedeńskich.
Udzielam kredytu
względnie daję na wypłat bez doliczenia nadwyżki. 6064 20 30



Poleca obficie zaopatrzony magazyn wyrobów optycznych, oraz pracownie, przyjmuje do reperacyi maszyny do pisania wszelkich systemów, gramofony i t. p. 4653 36 0

Tylko wtedy prawdziwy, gdy trójkątna flaszka zamknięta jest przedstawioną poniżej opaską, drukowaną czarnym i czerwonym kolorem na żółtym papierze.



Dotychczas nieprześcigniony!!!
W. MAAGER'A
prawdziwy, oczyszczony
DORSCH
w opakowaniu prawnie chronionem
TRAN RYBI
Żółty za flaszkę . . . . . K. 2·—
Biały za flaszkę . . . . . K. 3·—
Od roku 1869 w całej monarchii austryacko-węgierskiej powszechnie używany.
Przez PP. Profesorów i Lekarzy — specyalnie zalecany. —
Do nabycia we wszystkich niemal aptekach i drogueryach.
Skład główny i główny dom wysyłkowy dla monarchii austryacko-węgierskiej.
W. Maager,
Wiedeń, III., 3., Heumarkt L. 3.
7594 2 12

SINGERA SINGERA
„66" maszyny
najnowsza i najdoskonalsza maszyna do szycia. nabyć można li tylko w naszych sklepach. 7699 3 0
Singer Co., Towarzystwo Akcyjne Maszyn do szycia
Kraków, ul. Szpitalna l. 40, naprzeciw Teatru Miejskiego.

Przeciw kaszlowi i chrypce
M. U. Dr. Rejthárka
MALTONI
babkowo-słodowo-miodowe cukierki
Cena 20 hal. 7984 1 8
Laboratoryum M. U. Dr. Stan. Rejthárka w Królewskiem Mieście, Czechy.

C. k. austr. koleje państwowe.
Wyciąg z rozkładu jazdy
ważnego od 1 października 1910 włącznie (czas środk. europ.).

Odchodzą z Krakowa:
12.12 w nocy (osob.) do Podwołoczysk.
3.07 w nocy (posp.) do Czerniowiec.
4.50 rano (osob.) do Oświęcima.
6.45 r. (posp.) do Podwołoczysk, Stanisławowa i Ickan.
8.00 r. (osob.) do Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa, Stryja, Nadbrzezia, Rawy Ruskiej).
8.30 r. (miesz.) do Wieliczki.
8.40 r. (osob.) do Kocmyrzowa i do Mogiły.
9.02 r. (osob.) na linię tranwersalną do Suchy, Wadowic, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza, Lwowa i Husiatyna.
11.00 r. (osob.) do Podwołoczysk, Ickan, Stanisławowa, Jasła, Stróż, Sokala, Stryja, Kopyczyniec, Grzymałowa.
1.15 r. (osob.) do Suchej i Oświęcima.
1.30 pop. (miesz.) do Wieliczki.
1.45 pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.
2.53 pop. (pospieszny) do Lwowa (z połączeniami do wszystkich odnóg).
3.05 pop. (osob.) do Tarnowa, Szczucina, Stróż, Jasła i Nowego Sącza.
5.32 wiecz. (osob.) do Rzeszowa.
7.15 wiecz. (miesz.) do Tarnowa.
7.40 wiecz. (miesz.) do Wieliczki.
7.50 wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.
8.00 wiecz. (osob.) na linię tranwersalną do Suchy, Nowego Zagórza, Żywca, Gorlic, Przemyśla i Tarnopola.
8.38 wiecz. (pospiesz.) do Ickan, Bukaresztu, Konstancyi i Konstantynopola.
9.00 wiecz. (osob.) do Podwołoczysk i Lwowa.
10.35 wiecz. (osob.) do Lwowa, Wieliczki, Jasła, Rzeszowa, Przemyśla i Stryja.
11·10 w nocy osob. do Wieliczki.
11·59 w nocy (osob.) do Suchy, Zakopanego i Nowego Sącza.

Przychodzą do Krakowa:
12·40 w nocy (posp.) z Czerniowiec.
3.32 rano (osob.) z Podwołoczysk.
5.07 r. (osob.) ze Lwowa, Przemyśla, Chyrowa, Nowego Zagórza i Rozwadowa.
6.00 r. (osob.) z linii tranwersalnej od Nowego Zagórza, Jasła, Nowego Sącza.
6.49 r. (express) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu i t. d.
7.28 r. (miesz.) z Wieliczki.
7.40 r. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
7.55 r. (osob.) z Oświęcima.
8.15 r. (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa, Nowego Sącza.
10.35 r. (miesz.) z Oświęcima do Podgórza.
11.35 r. (miesz.) z Wieliczki.
1.00 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
1.27 pop. (osob.) ze Lwowa, Sącza, Jasła.
2.22 pop. (pospieszny) ze Lwowa.
3.30 pop. (osob.) z Wieliczki.
4.45 pop. (osob.) z linii transwersalnej od Sambora, Nowego Zagórza przez Suchę.
6.10 wiecz. (osob.) z Wieliczki.
6.21 wiecz. (osob.) z Podwołoczysk.
7.10 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
9.12 wiecz. (osob.) z Oświęcima i Alwerni.
9·25 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk i Ickan
10.40 wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Jasła.
11.00 w nocy (osob.) z N. Sącza i Zakopanego

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei państw., u konduktorów, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Mauriziego, w handlu Fischera (linia A—B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.

GORSETY
paryskie na sezon bieżący — oraz
GORSETY na miarę 7494 7 0
poleca renomowana fabryka
GORSETÓW „FELICYA"
KRAKÓW
2 Floryańska 2
(Hotel Drezdeński).
Zlecenia z prowincyi uskutecznia się odwrotnie.



Miód
pszczelny patokę, lipcowy, kuracyjny, z własnej pasieki, w 5-cio kilowych blaszankach za 6 K. **Masło** naturalne, codzień świeże, 5 kg. paczka za 10 K. — Wysyła **Józef Konstanty Barnaś, Szepesófalu** (Węgry). 7940 3 20

AGENTÓW
na wszystkie powiaty i gminy poszukuje nowa fabryka
za wysoką prowizyę
do przyjmowania zamówień na patent. wyroby, w każdym domu potrzebne. (Także jako poboczne zajęcie). Zgłoszenia pod znakiem „100 K miesięcznie, 6197" przyjmuje kanc. J. Gregra, Praha, Jindr. ul. 19. 7513 10 10

Tylko wprost
z naszej wysyłane fabryki
materye na ubrania męskie i damskie
najlepszej jakości kupują prywatni po najniższych cenach fabrycznych.



Odcina się każdą ilość!
Resztki za bezcen! Zażądać próbek.
Pierwsza śląska fabryczna wysyłka sukna **„SUDETIA"** Karniów (Jägerndorf) **Nr 90** Śląsk austr. 5985 19 0

Broń
najstaranniej ostrzelaną, opatrzoną państwowym stemplem strzelniczym, najlepszej jakości, najdokładniej wykonaną, z poręczeniem za działanie bez zarzutu — wysyła
C. i k. nadw. dostawca
HANNS KONRAD
Brüx, Nr 2930 (Czechy).
Rewolwer K 5·50, 7·50, tercerole K 2·—, 2·70. **Katalog główny z 3000 odbitek na żądanie za darmo, opłacony.** Wysyłka za zaliczką. Niema ryzyka. Wymiana dowolna lub zwrot pieniędzy. 6170 4 8

Do L. 7949. 7921 2 3

Doniesienie.

W celu zabezpieczenia dostawy dzierżawnej chleba i owsa na czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1911, odbędą się dla wojska w stacyach 1 Korpusu zakwaterowanego rozprawy, a mianowicie:

dla Bochni, Niepołomic i Wadowic dnia 10 listopada 1910 w wojskowym magazynie zaopatrzenia w Krakowie;

dla Karniowa, Cieszyna, Bielska i M. Szymbergu 14 listopada 1910 i dla Przerowa, Brzeźca i Hranicy 21 listopada 1910 w wojskowym magazynie zaopatrzenia w Ołomuńcu;

dla Nowego Sącza dnia 16 listopada 1910 w wojskowym magazynie zaopatrzenia w Tarnowie.

Rozprawy odbędą się o godz. 10 przed południem.

Warunki tyczące się tychże, są zawarte w obwieszczeniach leżących w celu przeglądnięcia w starostwach i wojskowych (filialnych) magazynach zaopatrzenia w Krakowie, Tarnowie, Ołomuńcu i Opawie.

Zeszyty warunków znajdują się w wyżej wymienionych wojskowych magazynach zaopatrzenia, gdzie można je otrzymać bezpłatnie.

Kraków, 18 października 1910.
Z c. i k. Intendentury 1 Korpusu.

Magazyn mebli Szczepana Łojka
Kraków, ul. Szpitalna l. 36, naprzeciw teatru. — Nr telefonu 738,

poleca w wielkim wyborze kompletne urządzenia pokoi sypialnych, jadalnych, salonów i t. p. Sofy wszelkiego rodzaju, materace, poduszki, kołdry, dywany, dywaniki, portyery, firanki, kapy na łóżka, serwety na stoły i t p. Ceny konkurencyjne.

Guwernerki

na wsi poszukuje maturzystka gimnazyalna, mogąca także udzielać początków muzyki. „Maturzystka“ poste restante Kraków. 7970 2 3

Do sprzedania

utro podróżne, wilczury, i maszyna do pisania Remington. Wiadomość: Kraków, ulica Retoryka l. 10, I piętro. Ogledać można od 1—3 po południu. 7906 2 3

Miód pszczelny prawdziwą czystą patokę, z własnej pasieki, posyłam pocztą w 5 kg. blaszankach, prima kuracyjny, po K 6·20 za 5 kg. blaszankę wraz z opłatą poczty i opakowaniem za pobraniem. Adres: P. Stelmach, Sosnów, p. Siemikowce (Galicya). 7966 2 10

Szkółka freblowska

Teofili Rydlińskiej

przyjmuje dzieci każdego czasu, zapewniając troskliwą opiekę. 416 16 0

ulica św. Jana l. 28.

Willa w Krakowie

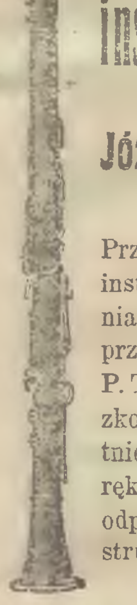
ogrodem, obejmującym około 1000 sążni, którego część nadaje się na parcele budowlane, jest do nabycia. Wiadomość w Krakowskiem Biurze Ogłoszeń w Krakowie, ul. Karmelicka 15, oficyny, między godz. 4—6 po poł. 7948 2 3

Inżynier maszynowy

absolwent c. k. wyższej państwowej szkoły przemysłowej, z 4-letnią praktyką biurową w ogólnej budowie maszyn, urządzeniach górniczych i hutniczych, który w największych przedsiębiorstwach w Austryi był czynny, zupełnie samodzielny, obrotny i zaufania godny, bardzo uzdolniony do kierownictwa i organizacyi, obeznany z obliczeniami i ofertami, obecnie na niewypowiedzianej posadzie, biegły w języku polskim i niemieckim, szuka stałej posady. Zgłoszenia pod: **A. 1000“** poste rest. **Witkowice**, Morawa (Austrya). 7958 3 3

W Zakopanem

do wynajęcia bardzo ciepłe, obszerne i czyste mieszkanie, składające się z 5 pokoi, kuchni, dwóch werand, w całości lub częściowo; są do wynajęcia także oddzielne pokoje z wiktem lub bez, bardzo tanio na sezon zimowy. Wiadomość: K. Bocheński, Zakopane, Stara Polana, willa „Hanusia“ l. 16. 7954 2 3



Najlepsze

instrumenty muzyczne

sprzedaje z poręczeniem

Józef Tichy w Ołomuńcu

ul. Franciszka Józefa 12.

Przy kapelach znajdujące się instrumenty z wadami wymieniam chętnie na nastrojone lub przyjmuję do naprawy i strojenia. P. T. Stowarzyszeniom lub Związkom studenckim sprzedaję chętnie na miesięczne spłaty za poręką i obejmuję nieograniczoną odpowiedzialność za każdy instrument. — Firma słowiańska! 7932 3 0

Nc. VI. 194/10 / 2 8004 1 3

Dobrowolna sądowa licytacya nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy w Bielsku, Oddz. VI. wskutek prośby właściciela p. Ignacego Neumana, właściciela realności w Aleksandrowicach Nr 1, zamieszkałego w Białej, ul. Komarowicka u Müncka, sprzedaje przez publiczną licytacyę następującą nieruchomość wraz z przynależnościami w korzystnem położeniu na granicy miasta Bielska, a mianowicie realność Nr 1 w Aleksandrowicach, l. w. h. 1, składającą się z parceli budowlanej 112 z murowaną cieplarnią i 113 z domem murowanym wraz ze stodołą murowaną i szopą Nr kon. 1 w Aleksandrowicach, dalej z parcel gruntowych 706 ogród, 707 ogród, 708 rola, 711 nieużytek, 714/1 łąka, 715/1 rola, 945/1 droga, 955/1 droga i 955/2 droga, z wyłączeniem narzędzi gospodarskich i znajdującej się w realności młocarni, jednak włączając obsiew 3 morgów żytem i 3 morgów koniczyną, ustanawiając cenę wywołania w kwocie 28.000 K.

Sprzedaż odbędzie się dnia **5 grudnia 1910** o godz. 10 przed południem w c. k. Sądzie powiatowym w Bielsku, II. piętro Nr 1.

Ofert niżej ceny wywołania nie będzie się przyjmować.

Prawa zastawu zabezpieczone wierzycielom na tych nieruchomościach bez względu na cenę kupna nie zostaną naruszone.

Warunki można przeglądać w dzień w godzinach urzędowych w podpisanym Sądzie I piętro, Nr 1.

C. k. Sąd powiatowy w Bielsku, Oddz. VI.,

Dnia 26 października 1910.

Dr. Goldberg

L. S.

Herbata Saman

Najwyborniejsza angielska mieszanka

:: Niedościgniona co do taniości ::

1 funt = 5 K 40 h. = 1500 filiżanek herbaty Saman po $^1/_{10}$ litr. (w 2 zaparzeniach) 20 halerzowa paczka = koło 30 filiżanek po $^1/_{10}$ litr. (w 2 zaparzeniach).

:: Niedościgniona co do jakości ::

Pod kontrolą c. i k. gospod. doświadczalnej stacyi w Wiedniu. Dostać można tylko w 2 gatunkach w $^1/_2$ funtowych ozdobnych puszkach blaszanych i w $^1/_2$, $^1/_4$, $^1/_8$, $^1/_{16}$ funt. i w 20 halerzowych paczkach.



General Tea Exporting Co. London E. C.

Skład główny na Austro-Węgry: Ch. Meyer-Vetter, Wiedeń, 18/1. Telefon 20231.

Zastępca na Galicyę i Bukowinę: Józef Dostal, Lwów. 7801 3 4



SZKOŁA KROJU I SZYCIA

Wandy Włoszczyńskiej

b. uczennicy prof. K. Lewańskiego w Warszawie, dyplomowana przez Paryską Akademię Umiejętności (system franc. i ang.) oraz

Pracownia sukien i kostyumów damskich

pod firmą **„WANDA“**

pod osobistem kierownictwem, wykonanie wykwintne i punktualne, krój franc. i angiel.

Kraków, ulica Karmelicka l. 16 I. p. 6865 5 12

Oznajmienie.

Najznakomitsza i najzasobniejsza francuska fabryka koniaku gotowa jest tylko stosownym interesentom w Galicyi lub na Bukowinie — w celu oszczędzenia niezmiernego, przeszło 300 koron na hektolitrze wynoszącego cła — urządzić bezpłatnie **francuskie filialne fabryki koniaku** przez swych doświadczonych techników i dostarczać najsilniej skoncentrowanych materyałów po najniższych dziennych cenach targowych. Potrzebny kapitał obrotowy 30.000 do 40.000 koron. Tylko jak najlepiej poleceni reflektanci zechcą przesyłać zgłoszenia z poleceniami w celu dalszego przesłania, pod znakiem **„Lukrative Existenz 782“** do firmy **M. Dukes Nachf.**, Wiedeń I/1. 7978 1 3

Obiady domowe

w domu i na miasto. — Zacisze l. 14 II piętro, na prawo. 97 44 0

Wdowa po powstańcu z 63 roku, kobieta 70-cioletnia, utrzymująca z pracy rąk swoich dwoje chorych ludzi, z braku roboty, woła o pomoc. Szyje, reperuje, odnawia bieliznę, suknie i t. p. Adres: ul. św. Jana 14, parter. 278 22 0

FRYZYERKA

czesze Panie w abonamencie miesięcznym, jak również do teatru, - na wieczorki, ranty, koncerty. -

Udziela lekcyj czesania

Uskutecznia również

„MANICURE“

O. CZACZKA

Bracka 13, oficyny, II piętro 7390 6 6

NA NOGACH

spoczywa cały ciężar ciała, a od dobrego, wygodnego obuwia zależy pewny, sprężysty chód — to też jako doświadczony szewc, polecam się szczególnie osobom **mającym nagniotki lub nogi chrome** t. j. jedną krótszą (dla których wykonuję obuwie na korze) i powołuję się na świadectwo mojej klienteli, która chętnie powierza mi wykonanie obuwia i jest w zupełności zadowoloną, ponieważ jestem specyalistą w tym kierunku. Również wykonuję wszelkie inne obuwie, np. do ćwiczeń gimnastycznych i t. p. 4402 5 5

Piotr Szufa, szewc

Kraków, Szewska l. 19.

(Dowody uznania mogę wykazać).

DRZEWKA OWOCOWE
KRZEWY OZDOBNE
[illegible]YKA SZPILKOWE
ROŚLINY ZIMNOTRWAŁE NAJLEPSZE

poleca 7072 9 10

BRUNICKI

SZKÓŁKI

Podhorce obok Stryja.

HOTEL PENSION „WANDA“ ZAKOPANE

położony w szpilkowym lesie, poleca na sezon zimowy pokoje ciepłe, wygodnie urządzone. Kuchnia wykwintna. Ceny przystępne. 7598 4 4



Optyk i mechanik, M. Zwilling

Kraków, ulica Sławkowska l. 4.

poleca najtaniej cwikiery, okulary, lornetki ręczne, binokle teatralne, polowe, termometry, dzwonki elektryczne i warsztat reperacyjny. 4661 48 0

Medal bronzowy z wystawy rękodzielniczo-przemysłowej w Krakowie w r. 1870.

Magazyn futer A. Jachimskiego w Krakowie,

ul. Grodzka l. 14 i 16 (założony w roku 1825), 6472 16 20

poleca w wielkim wyborze gotowe futra męskie i damskie najświeższych fasonów, rotundy, garnitury, czapki, kołpaki, zarękawki do polowania i t. d. — Pracownia przyjmuje zamówienia oraz wszelkie reparacye i uskutecznia takowe punktualnie po cenach umiarkowanych. Na składzie utrzymuje materyały na wierzchy męskie i damskie z najpierwszych fabryk francuskich, angielskich i krajowych. **Przyjmuje futra pod gwarancyą do przechowania przez lato.**

Medal srebrny Ministerstwa handlu z wystawy krajowej w Krakowie w r. 1877.

Do roku najwyżej dwurazowe zapuszczenie

Posadzki potrzebne!

D. 6/9. 1902. P. Profesor **J. W.** w Gabloncu n/N.

Jak pierwej tak i teraz używam środka „Cirine“. Froterowanie i świeże zapuszczanie Pańską pcliturą odbywało się u mnie dotąd co pół roku, bezwarunkowo koniecznem nie było to jednak.

Dostać można wszędzie. $^1/_1$ flaszka 3 K, $^1/_2$ flaszki 1·70 K. Jedyny fabrykant: **J. Lorenz i Ska, Cheb. w Cz.**

W Krakowie mają: Reim i Ska, L. Blum, B. i A. Nusbaum, Sporn i Ska. 6275

Stanisław Bocheński

2964 29 32 **w Nowym Sączu.**

Skład i Pracownia powozów, wózków i uprzęży.

Wielki wybór powozów i wózków. — Przyjmuje w zamian i stare powozy

Ważne dla kawiarń, restauracyj i utrzymujących bilardy! **Ważne**

JAN BAJER

Szewska 17 - - - Kraków - - - Szewska 17

Jeden jedyny skład kul nowych bilardowych z kości słoniowej w najlepszym gatunku, tańszych od wiedeńskich o 10 procent. Kula z kości słoniowej nowa, mająca 62 milimetry średnicy 40 koron, 60 milimetrów średnicy 36 kor., 58 milimetrów średnicy 30 kor. Posiada na składzie także wielki wybór cygarniczek bursztynowych, piankowych, cybuchów z bursztynami, fajek piankowych i drewnianych; przyjmuje wszelkie reperacye w zakres tokarstwa wchodzące, jako to: cygarnice, fajki, laski, wachlarze itp. Skład kręgli i kul do tychże z drzewa „lignum sanctum“.

7372 **Kupuje i sprzedaje stare kule bilardowe.** 6 6



KTO JEST

NIEDOKREWNYM

NIECHAJ PIJE TYLKO

PERŁĘ ADRYATYKU

7616 jest najlepszem słodkiem winem czerwonem. 3 0

Do nabycia w pierwszorzędnych handlach.

Hurtowna sprzedaż: **W. Bergel,** c. k. nadworny dostawca, Wiedeń 19/I.

Krawiec damski

Józef Gałązka

były pracownik firmy Herse w Warszawie i **E. Schwarza w Krakowie** przyjmuje zamówienia z własnych i dostarczanych materyałów. — Specyalność moja: Kostyumy angielskie, okrycia, spodnice amazonki, wierzchy i spody do futer, peleryny, płaszcze etc. Krój i wykończenie piękne. **Ceny przystępne.**

Kraków, Floryańska 16. 6453 24 0

Nowa apteka Czesława Zubrzyckiego

Kraków-Dębniki, róg ul. Kościuszki i M. Konopnickiej

została otwartą i poleca wszelkie środki lecznicze, wody mineralne naturalne i sztuczne zawsze świeże, specyfiki krajowe i zagraniczne, koniak kuracyjny i wina lecznicze, opatrunki, parfumerye, środki toaletowe, artykuły gumowe itd.

Apteka wydaje lekarstwa na recepty dla P. T. Członków Kas chorych i c. k. kolei oraz na koszt miasta. 7732 2 2

Meble z gwarancyą

z materyału suchego i doborowego od najprostszych do najwspanialszych, jakoteż i wszelkie inne roboty w zakres stolarstwa meblowego i budowlanego wchodzące, po cenach przystępnych wykonuje i ma na składzie

Pracownia artystyczno-stolarska

Wojciecha Bobra w Krakowie, ul. Rajska l. 10. 6628 8 8

Do wielkiego przedsiębiorstwa

bardzo dobrze prosperującego, przynoszącego obecnie 35—40% rocznie, w celu postawienia go na I stopie w Krakowie, **poszukuje się zaraz**

Akcyonaryuszów

Akcye po 1000 koron. Zgłoszenia pod: **„P. A. T. 150.000“** poste rest. **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego Nr. 7971. 7971 2 4

Zakład pogrzebowy „Concordia“

JANA WOLNEGO

Plac Szczepański l. 2 (dom własny). — Telefon Nr 331.

Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych, oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. 311 112 0

W Krakowie jedyny, który posiada własny wyrób trumien.

Zawiadamiamy

niniejszem, że z dniem dzisiejszym nabył **Inżynier Bronisław Orłowski** całą produkcyę kamienia z kamieniołomu w Podkamyczu — i że wobec tego raczą Panowie Reflektanci z wszelkimi zamówieniami zwracać się wprost do jego biura **w Krakowie, ul. Krowoderska l. 46** w godzinach między 1 a 4.

Inż. Br. Orłowski. 7667 2 2 *Kaczarowski.*

Nawet najwybredniejszych smakoszy potrafią zadowolić

TUTKI CYGARETOWE **„FRAMOS“** Z WATĄ „SALVESOL“.

Bibułka zrobioną jest z najdelikatniejszych włókien liści morwowych, więc nic dziwnego, że pali się lekko i równo, a dym jest łagodny i chłodny. Własności te podwyższa jeszcze, umieszczona w ustniku

„WATA SALVESOL“.

Nadaje się do tytoni lekkich, mniej do średnio mocnych — wskutek swego nader delikatnego włókna roślinnego. Każdy palący tytoń, chcąc uniknąć zatrucia **nikotyną**, powinien palić tylko w cygarniczkach szklanych z watą „SALVESOL“.

Oryginalny pakiecik „Waty Salvesol“ wystarcza na 200—400 papierosów lub cygar. 1000 sztuk tutek „Framos“ 3 Korony. 10 cygarniczek 1 Korona 20 hal. Pakiecik waty „Salvesol“ 30 lub 60 hal. 2507 6 0

Zakład przemysłowy wyrobów papierowych **„NORIS“**.

Mr. W. Bełdowski, Kraków.

WINCENTY GRAFF

tapicer i dekorator

poleca obficie zaopatrzony

Magazyn mebli stylowych

ul. Karmelicka L. 3.

Telefon 2096/VIII.

Zgubiłem dnia 1 b. m. 140 koron. 1 banknot 100 koronowy, 2 po 20 koron, nie będące moją własnością, jadąc tramwajem lub w przechodzie na cmentarz. Uczciwy znalazca zechce odesłać za wynagrodzeniem. Wacław Saski, nauczyciel w Rybnej, p. Przeginia Duchowna. 8003

Do sprzedania

cztery domy, trzy morgi pola ornego kl. II., i ogród w Podgórzu. Rydlówka Nr. 21. Można kupić i częściowo, wiadomość w miejscu. 8000 1 3

Wyborowe gatunki herbaty i kawy „Jawa"

niezrównanej dobroci i taniości
Podwale 3, II p.
Dla członków Związku Ekonom. ceny transitowe. 8010 1 3

Podróżującego

biegłego w języku niemieckim w słowie i piśmie, który już w dziale elektrycznym podróżował, poszukuje się dla Śląska pruskiego. Zgłoszenia z podaniem warunków w języku niemieckim pod **M. G. 516.** poste rest. **Kraków**, tylko okazicielowi kwitu inserat. 7995 1 2

Bazar krajowy

w Krakowie, Rynek gł. 20,
poleca
koce na konie i derki powozowe. 2934 5 0

Poszukuje się

u rodziny izraelickiej pomieszczenia dla 9-letniego chłopca, z Królestwa Pol. Zgłoszenia nadsyłać do hotelu „Belvedere" dla M. Kraków. 7997

Osoby

piszącej b. biegle na maszynie, znającej język niemiecki, poszukuje zaraz Biuro pisania na maszynach H. Pałuskiej, Bracka 1a. 8007

Maszyna „Singera"

z wydoskonalonem czółenkiem, całkiem nowa, z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość: Pędzichów 15, u stróżki. 8009 1 2

Panna

z ładnem pismem i maszynowem, poszukuje posady zaraz w biurze, sklepie, lub jako bona. **„Pośpiech"** poste rest. **Kraków.** 7994 1 3

Młoda, inteligentna panna

pisząca biegle na maszynach wszelkich systemów, poszukuje posady za skromnem wynagrodzeniem. **J. O.** poste rest. **Kraków.** 8001 1 3

Skład fortepianów W. Barabasza

Kraków, Rynek 39, A-B.
dom W-go Fischera — poleca
instrumenta używane po cenach najniższych, tak do **wynajmu** jak i **sprzedaży.**
4655 71 0

Froeblanka

starsza, z długoletnią praktyką i krawieczyzną, przyjmie posadę zaraz, najchętniej w Krakowie. **Panna** lat 19, z ukończ. VII kl. wydział., znająca krawieczyznę, przyjmie miejsce do dzieci w Krakowie. — **N. N. 33.** poste restante **Wadowice.** 8005

Poszukuje się

pożyczki 22.000 koron na II hipotekę kamienicy w Krakowie. Zgłoszenia pod **Z. L. 22** poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 8002

Oświadczam

że z firmą Salomona Goldberga, składem szczotek, Kraków, ul, Miodowa 6, nie mam nic wspólnego, ani też żadnych stosunków. 7969

Józef Apfelbaum
skład towarów bławatnych.

L. 8083. 7950 1 2

Obwieszczenie.

Aby zabezpieczyć przewożenie wojskowych przedmiotów, jak i dostarczyć dorożek i koni z uprzęgiem tak dla c. i k. wojska jak i obrony krajowej dla stacyi Krakowa z Podgórzem na czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1911, odbędzie się **dnia 14 listopada 1910** o godzinie 10 przed południem w c. i k. magazynie żywności w Krakowie publiczna rozprawa.

W zwykłych godzinach urzędowych można przejrzeć w rzeczonym magazynie żywności (Bastyonie IV) bliższe warunki tej rozprawy dotyczące i tam się też znajduje do rozprawy tej przygotowany zeszyt warunkowy.

Z c. i k. Intendentury 1 Korpusu.

MAGAZYN HENRYKA SCHWARZA

Kraków, ul. Grodzka l. 13. Telefon 43.
Adres telegr. „HASCHWARZ"

ZIMOWE — PŁASZCZE i KOSTYUMY.

RATINÉ — ostatnia nowość ! ! ! ! 7378 3 4

Metoda Berlitza.

Języka francuskiego udziela **Roger de Brugière,** były prof. szkół **Berlitza,** z dyplomem Uniwersytetu paryskiego.
Rynek A-B 43, II p.
7987 1 10

Rutynowanego koncypienta

poszukuje z dniem 1 grudnia **Dr Oberleder, adwokat w Tarnowie.**
7990 1 2

Celujący uczeń kl. IV

gimnazyalnej udziela pomocy w naukach, Zgłoszenia: Półwsie Zwierzynieckie 22. I p., u pp. Ritterów. 475 1 3

Tylko dla osób z najlepszego tow.

obiady. Pańska 5, I p. 7904 5 29

Technik

zdolny rysownik, z ośmioletnią praktyką budowlaną, obeznany z robotami geodezyjnemi, poszukuje posady. Zgłoszenia „Okazicielowi kwitu inseratowego Nr 99" poste restante Kraków. 8013 1 2

Zaraz do odstąpienia dzierżawa

wraz z krescencyą, żywym i martwym inwentarzem, w zachodniej Galicyi. Bardzo dobra gleba, stosunek roli do łąk jak 3:1. Bliższe warunki poda **J. O. F.**, Kraków, pl. Szczepański 8. 8006 1 3

1 lub 2

nowo i z komfortem urządzone pokoje, światło elektr., łazienka, osobne wejście, z całem utrzymaniem, zaraz do odnajęcia. Pańska 5, 1 p., na lewo. 7905 1 6

Do prowadzenia

kantyny fabrycznej poszukuje się od 1 stycznia 1911 r. odpowiedniej osoby. Wdowy ze znajomością interesu mają pierwszeństwo. Osoby władające językiem polskim i niemieckim zechcą nadsyłać oferty do fabryki cementu w Szczakowej. 7993 1 2

Willa w Zakopanem

Krupówki 97, słoneczna, nadająca się bardzo na zimę, 8 ubikacyj z werandą, do sprzedania zaraz. — Wiadomość tamże. 7968 1 2

Młody, energiczny, uczciwy

pomocnik handlowy

dobrze obznajomiony z działem **drobiazgowym,** potrzebny do firmy **Stefan Porębski, Kraków, Rynek 32.**
Oferty nieuwzględnione bez odpowiedzi. 8011 1 4

Grzyby tegoroczne

jasne, 1 kg. 5 K, **grzyby mieszane** 1 kg. 4 K, wysyła przy odbiorze 5 kg. opłatnie za zaliczką T. Chaloupka, Světec u Biliny, Czechy. 7951 1 0

Ostrzeżenie.

Oświadczam, iż za mego małoletniego syna Maryana żadnych długów nie płacę.
7938 3 3 **Falęcka.**

Koce tygrysie do spania



dobrej, trwałej jakośc Nr 2051 **okolicznościowe tygrysie koce flanelowe,** grube drapp, ze szlakami biało nakrapianemi i prążkowemi, 175 cm. długie, 100 cm. szerokie, po 2·20 K. Nr 2051$^{3}/_{4}$ takiesame tło, nakrapiane ze szlakiem w prążki, 124 × 190 cm. mające 2·60 K. Nr 2050 **nadzwyczaj tanie koce do spania,** szare drap, z pstrym szlakiem, 175 cm. długie, 110 cm. szerokie 1·70 K. Nr 2050$^{1}/_{2}$ **takiesame w lepszej jakości,** 190 cm. długie, 130 cm. szerokie 2·40 K.

Największy wybór w moim katalogu głównym. Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyła za zaliczką lub po otrzymaniu należytości

c. i k. nadw. dostawca
Hanns Konrad, dom wysyłkowy w Brüx Nr 2967 (Czechy). 6157 5 8
Katalog główny z więcej niż 3000 odbitek na żądanie darmo i opłatnie.

Figol

Naturalny, nader przyjemny środek przeczyszczający

Wyrób i główny skład: **Apteka Ferd. Gralewskiego w Krakowie.**
6997 18 50 Składy we wszystkich aptekach.

Znak ochronny.

Prosimy zauważyć

że naśladują znane wszędzie charakterystyczne pudełka z prawdziwemi kauczukowemi obcasami Palma. W pudełkach naśladowanych znajdują się, rzecz jasna, tylko zwyczajne obcasy gumowe. Postąpi więc każdy właściwie, ażeby się uchronić przed pokrzywdzeniem, jeżeli będzie zwracał uwagę na

znak ochronny

jaki jest uwidoczniony na każdem pudełku

Prawdziwych

Kauczukowych obcasów Palma

Znak ochronny. 7968 2 3

Bieliznę stołową

białą i kolorową.
(Na zamówienie z tkanemi herbami lub monogramami).
Krajowe płótna korczyńskie
jakoteż śląskie i irlandzkie, 6794 6 0
Ręczniki, ścierki i maglowniki
poleca w ogromnym wyborze i po cenach najniższych:
Marya Prauss, Kraków, Rynek 7.

Jan Wieczyński, krawiec

Kraków, Linia B-C, l. 33, I piętro, (front)
poleca materyały krajowe i angielskie, robotę solidną, krój najnowszy. Ceny przystępne. 7626 6 10

Na Najwyższe upoważnienie Jego ces. i król. Apostolskiej Mości.

40 c. k. Loterya państwowa

na cywilne cele dobroczynne zastępowanych w Radzie państwa królestw i krajów.

Ta loterya w złocie

jedyna w Austryi prawem dozwolona — obejmuje **20.738 wygranych gotówką** w ogólnej ilości **620.800 koron.**

Główna wygrana:

200.000

KORON GOTÓWKĄ.

Ciągnienie nastąpi nieodwołalnie 15-go grudnia 1910.

Los kosztuje 4 korony.

Losy są do nabycia: w oddziale loteryj państwowych, Wiedeń, III., Vordere Zollamtsstrasse 7, w kolekturach loteryjnych, trafikach, w urzędach podatkowych, pocztowych, telegraficznych i kolejowych, w kantorach wymiany itd. — Dla kupujących losy plany gry za darmo. Przesyłka losów wolna od opłaty pocztowej.

Z c. k. Dyrekcyi dochodów loteryjnych.
8016 1 10 (Oddział loteryj państwowych).

Wyprawy ślubne

jakoteż wszelkie roboty wchodzące w zakres białego szycia, wykonuje tanio i szybko **Julia Ujazdowska,** ul. Karmelicka l. 20, parter, oficyna. 7680 4 4

Ręczna prasa drukarska

„Boston" zupełnie nowa, z przyborami, 22×32 cm. powierzchni druku, tanio do sprzedania. Wiadomość: Skład papieru K. Angelusa, ulica św. Marka 19. 7692 5 5

Obszerny sklep

tanio do wynajęcia przy ul. Gołębiej l. 3. — Bliższa wiadomość u właściciela. 7234 22 0

Przewyborny miód deserowy i leczniczy z kwiecia akacyj (osobliwość węgierska) wysyła w 5 kg. puszkach opłatnie za 8 K za zaliczką **Dr L. Bajor,** właśc. wielkiej hodowli pszczół, Galgahéviz (Węgry). 7815 8 50

Nauczycielka

z egzaminem wydziałowym z grupy III techn., przygotowuje kandydatki do egzaminu wydz. z robót. Grzegórzki, poczta l. 21. 7793 3 4

Najlepsza czekolada, Cukry deserowe ADAM PIASECKI -

Kraków, ul. Długa 12 — ul. Floryańska 2.
4801 (Hotel Drezdeński) 90 0
Proszę żądać wszędzie.

Pokój frontowy

z utrzymaniem lub bez, dla 1. 2, 3 osób do wynajęcia na czas krótszy i dłuższy. — Ulica Krupnicza 10, II p. 7876 3 5

Pracownia sukien damskich i dziecięcych

przy ul. Radziwiłłowskiej l. 8, parter,
wykonuje kostyumy i roboty w zakres ten wchodzące, punktualnie i po cenach nader przystępnych. 7866 3 4
Suknie żałobne w 24 godzinach.

Pokoje umeblowane

z utrzymaniem lub bez. ul. Graniczna 5, I piętro. — Tamże można dostać obiady domowe sporządzone na maśle. 7846 4 5

Kupno okolicznościowe!

Fabryka oddała mi uratowane z katastrofy elementarnej wprost do sprzedaży kilka tysięcy pięknych, ciężkich kocy flanelowych o wspaniałych, najnowszych wzorach, trwałych barwach, jedwabiem obrąbionych, zupełnie świeżych, bez skazy, nadających się dla każdego lepszego domu, do przykrywania łóżek i osób, bardzo miękkich, ciepłych i mocnych, 180 cm. długich a 130 szerokich. Wysyłam za zaliczką 3 koce jedwabiem obrąbione za 10 kor. 4 koce nieobrąbione za 11 kor., 4 koce gospodarskie, żółte lub w kratkę za 12 kor., 4 koce flanelowe białe, bardzo dobre za 12 kor., 4 koce tygrysie lub marynarskie za 9 kor., 2 kołdry stębnowane, wielkie i wspaniale błyszczące, blado-niebieskie lub bordo 14 K. B. piękne, w rodzaju aksamitu koce do powozów i do podróży po 12 kor. Wspaniałe garnitury salonowe na 2 łóżka lub stoły, bordo lub zielone jak mech 12 kor. Zapewniam każdego, który zamówi z zaufaniem, że się zdziwi pięknością i taniością. Adres: **R. Bekera,** fabryczny skład i wysyłka, Solnice, Adlergebirge, Czechy. 7982

L. W. 125781/1910 7917 3 3

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy Królestwa Galicy i Lodomeryi tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego ogłasza niniejszem konkurs na posadę rządcy krajowego szpitala powszechnego we Lwowie.

Z posadą tą połączoną jest płaca o rocznych 2800 K, relutum za wikt 800 K, prawo do czterech dodatków trzyletnich po 200 K rocznie, prawo do emerytury, dodatek na fiakry w kwocie 400 K rocznie — wreszcie mieszkanie w naturze z opałem i oświetleniem.

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę, winni wykazać:

a) prawo obywatelstwa austryackiego;
b) dowód nieposzlakowanego życia;
c) nieprzekroczony wiek normalny lat 40;
d) dowód ukończonych sześć klas szkoły średniej lub akademii handlowej;
e) świadectwo egzaminu z rachunkowości państwowej;
f) dowody dostatecznej praktyki rachunkowej i kancelaryjnej, w szczególności zaś przedłożyć dowody znajomości działu gospodarki połączonej z administracyą szpitalną lub pokrewnych zakładów.

Termin do wnoszenia podań ustanawia Wydział krajowy do **dnia 20 listopada b. r.** na ręce Dyrektora krajowego szpitala powszechnego we Lwowie.

Kandydaci pozostający w służbie publicznej wnosić mają podania za pośrednictwem swych władz przełożonych.

We Lwowie, dnia 26 paźdz. 1910.

METODĄ BERLITZA

udzielają lekcyj osobnych i zbiorowych:
Francuz z wyższ. wykształ.
Anglik z wyższ. wykształ.
Niemiec z wyższ. wykształc.
Kraków, św. Jana 3, I p. 6392 10 100

Krupnicza 16, I p.

Pensyonat Tomaszewskiej.
Poleca 1 lub 2 pokoje umeblowane z oddzielnym przedpokojem i łazienką. Tamże obiady w domu i na miasto. — Zarząd Pensyonatu tylko na I p. i niema nic wspólnego z mieszkaniem parterowem Krzyżanowskiej. 7909 4 6

3 pokoje i kuchnia

z komfortem, zaraz do wynajęcia. Ulica Kołłątaja 9, Blich. 7660 5 10

Subjekt

z działu korzenno-śniadankowego, poszukuje posady. Wyjedzie na prowincyę. Zgłoszenia pod „Pilny" poste rest. Kraków, za okaz. kw. ins. 7908 3 6

Prawdziwem dziełem sztuki

jest każdy **gorset** nabyty w magazynie

Specyalisty gorsetów

Hermana Piesena

Kraków, Grodzka 4.



o czem świadczą liczne listy uznania z różnych stron kraju. Magazyn mój posiada nietylko tę zaletę, że pozwala Szan. Paniom tanio i wygodnie się ubierać, lecz daje możność nabycia w miejscu wszelkich nowości **w gorsetach,** jakie się w Paryżu pojawiły. **Gorsety** na miarę wykonywa się szybko i tanio. Piękne ilustrowane cenniki wysyła się darmo i opłacone

Filie: Lwów, ul. Jagiellońska 7, Lwów, ul. Halicka 13. 7886 3 10

W najkrótszym czasie otwieram także filię we Wiedniu VII., przy ul. Mariahilf. 51.

Młody człowiek

władający językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, może zaraz otrzymać posadę korespondenta we fabryce w Galicyi. Zgłoszenia tylko listowne z podaniem warunków przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **F. S. 7892.** 7892 2 2

Ilustrowany cennik bandaży i sposób leczenia przepukliny za nadesłaniem 30 halerzy w markach wysyła M. D. Polaczek w Samborze. 6155 34 0

Zdrój leczniczy dla każdego domu.

Po użyciu tych kąpieli nikną wszelkie choroby nerwowe i sercowe. Aparaty do masażu. Inżynier Lipowski, Praga, II., 506. 7682 6 20

Popierajmy przemysł krajowy!

Biura amerykańskie

z materyału doborowego suchego, pod gwarancyą, wykonuje pracownia stolarska

Franciszka Łysonia
Półwsie Zwierzynieckie ul. Kościuszki 2.

Gotowe wyroby

oglądać można na wystawie budowlanej **ul. Straszewskiego l. 28.** Telefonu Nr 15, między 9—1 i 3—7. 5865 25 36

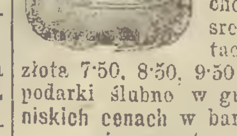
Aparat do powielania The Rotary

mało używany, zaraz do sprzedania. Wiadomość we fabryce wody sodowej, Szlak 7. 5502 66 75

Do sprzedania

żyrandol elektryczny duży, z lampą i 18 świecami. Wiadomość: Łobzowska 6, III piętro. 7955 3 3

Prawdziwie 14 kar. złote i srebrne obrączki ślubne.



Prawdziwie srebrna obrączka ślubna, przez c. k. urząd cechowana, 10·80 K, prawdziwie srebrna, pozłacana 1 K, z imitacyi złota 3 K, 14 karat. złota 7·50, 8·50, 9·50 K. Kolczyki, broszki na podarki ślubne w gustownem wykonaniu, po niskich cenach w bardzo obfitym wyborze. Na miarę wystarczy skrawek papieru.

C. i k. nadw. jubiler
HANNS KONRAD, Brüx Nr 2940 (Czechy)
Obficie ilustr. katalog. główny z przeszło 3000 odbitek za darmo opłacony. 6130 4 8

Z Drukarni Literackiej w Krakowie. ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.